205 — Rocznik XII. Sobota, 3 września 1870.

Redaktor odpowiedzialny: ...or Żychliński w Poznaniu.

DZIENNIK POZNANSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 18 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko o nasze ajencyje, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadesłane redakcyi nie zwracają się.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

We Wrocławiu: Jenke & Sarlinghausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj". — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń z Francyi w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Wiedniu i Paryżu: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, ...meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugenius Fort, Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śnigocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Krysiewski, w Koszczynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Bakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAN, 2 września.

...rzy miał przed sobą książę Magenty do wyboru ...ia po zreorganizowaniu swéj armii w Châlons: przyjąć bitwę na polach Châlons, by powstrzymać ...d Prusaków na Paryż; albo cofnąć się pod mury ...y i tu stoczyć walkę ostateczną; albo ominąć te maszerujące ku Paryżowi wojska prusko-niemiec... i starać się zdeblokować marszałka Ba... w Metz. Na to ostatnie, najtrudniejsze zadanie ...ył się Mac Mahon, ale go nie zdołał dokonać. ... prusko-niemieckie zwolniły pochód na Paryż ...ść ich zwróciła się frontem ku belgijskiéj granicy, ...niéj przyprzeć marszałka, odciąć mu drogę nie ...do Metz, ale i do Paryża i zmusić go do przej... ...a terytoryum belgijskie. Dnia 27 sierpnia odbyła ...rwsza potyczka przednich straży niemieckich pod ...cy z forpocztami Mac Mahona; dnia 28 sierpnia ...iła druga potyczka awangard pod Nouard, dnia ...rpnia przyszło do bitwy pod Baumont pomiędzy ...saskiego następcy tronu a Mac Mahonem, który ...ony się cofać, zaczepiony został nazajutrz 31 sier... ...i ze znacznemi stratami z Carignan ku Sédan od... Bez zwłoki puścili się Prusacy za nim w po... ...o czém świadczą nowe potyczki już pod Sédan na 1 bm. rano stoczone. Zdaje się zatém, że nie po... ...czą zdezorganizowanych resztek Mac Mahona, ale ...się będą zniszczyć je przed zamknięciem w Sédan. ...o się dzieje z marszałkiem Bazaine, który 26 zm. ...ył pod murami Metz, ale także nie był w stanie ...się wydobyć, nie wiadomo.

W obec tych nowych powodzeń oręża niemieckiego ...dziw, że wzrasta w prasie berlińskiéj otucha, iż ...nie będzie śmiał przeszkodzić Prusakom w nałoże... zwyciężonéj Francyi takich warunków pokoju, jakich opinia publiczna całych Niemiec domaga, t. j. nie ...miliarda kosztów wojennych i Alzacyi z Strass... ...iem, ale i Lotaryngii z Metz. Nordd. Allg. Ztg ...cza nawet, że już i w Anglii poczynają się oswa... ...myślą podobnych anneksyi pruskich, które, da... niewątpliwie nastąpią. Qui vivra verra.

W téj chwili odbieramy telegram następujący:

Do Najjaśniejszéj Królowy Augusty w Berlinie.

Na pobojowisku pod Sédan, 1 września, 3½ godzina po obiedzie. Od 7½ rano toczy się zwycięska bitwa naokół Sédan gwardyi, 4, 5, 11 i 12 korpusu i Bawarów. Nieprzyjaciel prawie całkiém wparty do miasta.

Wilhelm.

Prócz tego doszły nas w godzinę późniéj dwa tele... ...y, podające bliższe szczegóły onegdajszéj bitwy pod ...mont. Telegramy te brzmią:

Vandresse, 31 sierpnia. Skutki wczorajszego zwycięstwa nad Mac Mahonem dopiero zwolna z powodu wielkiéj rozciągłości pobojowiska okazują się. Dotąd wiadomo, że wpadło w nasze ręce około 20 dział, 11 kartaczownic i mniéj więcéj 7000 jeńców.

Bruksela, 1 września, wieczorem. 250 Francuzów pojmano wczoraj nad granicą belgijską i rozbrojono; przytém 50 koni.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nauczyciela wyższego przy gimnazyum Apo...w w Kolonii dr. Waldeyer mianować dyrektorem gimna...m w Łubczycach (Leobschütz).

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Królestwa Polskiego, 26 sierpnia.

(Zawiadomienie administratora dyecezyi augustowskiéj. — Szpital Dzieciątka Jezus. — Rady opiekuńcze. — Grabież kwesty ko...néj — Co się robi z funduszem na dla z pomogi duchowień... — Loterye fantowe moskiewskie. — Neutralność moskiew... pod opieką Berga. — Szpiegów podróże. — Koleje żelazne. — Aleksander Łabienowski, budowniczy.)

... Jakkolwiek w dzisiejszéj chwili prawie niepo...na ominąć milczeniem owego krwawego pojedynku, ...i się toczy na Zachodzie pomiędzy dwoma zapaśni...mi, z tém wszystkiém robię ten skok nadnaturalny ...reślę wam jedynie nasze szczegóły wewnętrzne. Bo ...eszcie, gdybym nawet pisał o tym pojedynku, to mu...siałbym się ograniczyć do scharakteryzowania wrażeń, ...kim w miarę nadchodzących wiadomości ulegamy, a to rzeczy i nie ciekawe i wiadome.

Wiecie zapewne dobrze, jak forsownie Moskale zapro...dzają język moskiewski na Litwie i Rusi do Kościoła na...go, prawdopodobnie nie długo tę samę robotę zaczną ... nas. Pod tym względem mamy dość jasną wskazówkę niedalekiéj przyszłości. W tych czasach bowiem ...bernator augustowski zawiadomił księdza Andrusz...wicza, administratora augustowskiéj dyecezyi, że na...wie język moskiewski wchodzi w użycie do kościoła ...tolickiego. W zawiadomieniu tym nie ma żadnych ...nkluzyi ani żądań. Widoczną więc jest rzeczą, iż ...zedewszystkiém rząd maca, czy się nie znajdzie jaki ...ator, któryby toż samo i u nas chciał popróbować. ...e sądzimy, żeby się znalazł jaki amator, ale pytać, ...to mówią, niezawadzi. Zawiadomienie więc powyższe ... charakter na teraz owego pytania. Nie na próżno ...zecież Moskale głoszą, że Chrystus i apostołowie ...głaszali słowo Boże po moskiewsku, tylko Rzym i bun...wnicy Polacy zniszczyli to, zaprowadziwszy język ...lski i łaciński. Sam słyszałem, jak w pewném kółku ...den Moskal, który uchodzi za znawcę starożytności ...za uczonego, najpoważniéj w świecie o tém dowodził. Czeka nas więc walka, a z nią i nieodłączne ofiary.

W Warszawie co miesiąc prawie odbywają się jakieś zabawy na sieroty i biednych Moskali. Z tego sądziéby można, że ich taka tu niesłychana moc. Tymczasem pieniądze ztąd zbierane obracają się na rozmaite cele, z któremi dobroczynność nie ma najmniejszego związku. Kiedy zaś tak troskliwie zajmuje się swymi biednemi, nasi są najzupełniéj opuszczeni. Szpital dzieciątka Jezus najlepszym jest tego dowodem. Umiera tam masa dzieci, a umiera dla braku pokarmu, nie mówiąc już nic o syfilis, gdyż dzieci nią dotknięte, wszystkie na śmierć są skazane. Nie odsyłają ich, tak jak dawniéj się to działo, do szpitala Łazarza, lecz same baby je leczą, a z tego leczenia ten skutek, iż prawie ani jedno z podobnych dzieci przy życiu nie pozostało. Powiedziałem wyżéj, iż prócz choroby zaraźliwéj, umierają dzieci z braku pokarmu, bo rząd zaprowadził oszczędności i liczbę kobiet karmiących znacznie zmniejszył. Oszczędności zaś ztąd uzyskane obrócił na uposażenie czynowników. Nadzorca szpitalu tego, Moskal, były podpółkownik bierze znaczną pensyą za to jedynie, że nic nie robi, i że na każdéj dostawie, na każdym artykule, ma i ciągnie znaczne zyski. Szaretki, dla których wszyscy ludzie uczciwi mają cześć nadzwyczajną, wszelkiemi siłami usuwa, dowodząc, że one są niemoralnego prowadzenia się. I nic dziwnego, bo ten dostojnik spacerujący każdego człowieka, który tylko nie jest podobnym do niego, który nie kradzie i z skarbu nie korzysta, który się poświęca bezinteresownie dla drugich, uważa za niemoralnego.

Ciekawą jest również rzeczą, w jaki to sposób Moskale opiekują się dobroczynnością. We wszystkie rady powiatowe dobroczynności starają się wpychać swych działaczy, aby ci kontrolowali, czy czasami nie doznaje opieki i wsparcia jaki niebłahonadiożnyj. By więc korzystać z dobroczynności, nie dość jest być chorym, biednym i niemogącym pracować na chleb, potrzeba jeszcze być przywiązanym do tronu.

Pieniądze, zbierane podczas wielkiego tygodnia przy grobach po kościele, również ulegają kontroli moskiewskiéj. Pieniądze te należy oddawać czynowniczestwu. Oni dopełniają ich rozdziału. I tak jedna trzecia część przeznaczoną jest na kościół, ale dotąd żaden kościół jéj nie odebrał. Jest to fakt nieulegający najmniejszemu zaprzeczeniu. Dwie zaś pozostałe części przeznaczone są na zakłady dobroczynne. W połowie na nasze a w połowie na moskiewskie. Przedewszystkiém część swą odbiera dobroczynność moskiewska a dopiero nasza, i to długo o nią kołatać a często, by ją odebrać, potrzeba nawet czynownikom się opłacić. Część na kościół przeznaczoną składają do banku, którą po jakimś czasie sobie przywłaszczą.

Na wsparcie duchowieństwa z funduszów skarbowych przeznaczona jest suma rubli sr. pięćdziesiąt tysięcy. Ta suma zamiast na duchowieństwo idzie po większéj części na czynowników. Najwięcéj czerpie z niéj Muchanow. W jakąkolwiek udaje się podróż, czy to jedzie za granicę, czy to żonę swą odprowadza do wód, za każdym razem asygnuje sam sobie dwa tysiące rubli. A takich asygnat zdarza się na rok kilka. Daléj kwota ta idzie na gratyfikacye. Naczelnik kancelaryi Muchanowa rok rocznie bierze tysiąc rubli gratyfikacyi; i tak w stósunku do zajmowanych urzędów każdy czynownik prawosławny, bo prawosławie to warunek sine qua non do wszelkich łask rządowych. Dla uniknienia zaś podejrzeń daje i duchownym gratyfikacye, ale tego rodzaju, jak księdzu Zalewskiemu z Piotrkowa; księdzu Budkiewiczowi, dawnemu rozgłośnemu rektorowi akademii duchownéj, prefektowi Krajewskiemu, synowi owego Krajewskiego, który w roku 1863 sztyletem naznaczony został, a który z szynkarza, szpiega, daléj urzędnika policyjnego, dziś został współpracownikiem Dziennika Warszawskiego.

Dowcipnie także urządzają się z loteryami na tak zwane Mikołajewskie dzieci, czyli dobroczynność moskiewską. Wiadomo wam dobrze, że jeszcze we wszystkich niemal biurach na niższych posadach pozostają i nasi rodacy. Otóż tacy panowie, jak kurator okręgu naukowego v. Witte, taki naczelnik dyrekcyi naukowéj warszawskiéj, osławiony Wiłujew, taki Daniłow i inni, biedakom tym wtykają bilety z rozkazem rozsprzedaży ich pomiędzy znajomymi. Biada takiemu, który nie wywiąże się z polecenia swego pana naczelnika. Najczęściéj taki biedak, mając mały krąg znajomych, sam z własnéj kieszeni musi zapłacić za rzeczone bilety. I dla tego téż i z innych wielu względów urzędnik Polak znajduje się w najsmutniejszém położeniu. Każdy z nich prawie jest w długach po uszy.

Jak wiecie, w stósunku do państw wojujących Rosya oświadczyła, iż zachowuje ścisłą neutralność. Nie wiem zaś, jak fakt podobny może się godzić z ścisłą neutralnością. Namiestnik kraju v. Berg pozwolił Niemcom u nas zamieszkałym zbierać składki na rzecz Niemiec; wprawdzie zastrzegł, że tylko paszportowi mogą mieć udział w rzeczonéj składce, ale pytam się, jakaż tu kontrola, czy kto i z poddanych cara swego grosza nie dorzucił? W ogóle Niemcy gospodarują tu, podobnie jak u siebie, a gospodarstwo to zawdzięczają Bergowi, który również jest z krwi i ciała Niemcem. Uprosił on króla pruskiego, by dozwolił jego synowca, którego za syna swego przysposobił, do boku swego dopuścił i pozwolił mu na wzorach niemieckich uczyć się wojny.

Pisałem wam już raz i teraz jeszcze powtarzam, a mam tę wiadomość z źródła, które żadnéj wątpliwości podlegać nie może, iż rząd rosyjski wysłał za granicę a zwłaszcza do Galicyi kilku szpiegów, pomiędzy którymi niestety znajdują się i nasi rodacy. Szpiedzy ci opatrzeni są jak najlegalniejszemi paszportami.

Dawno istniejący projekt połączenia miasta Lublina z Warszawą przychodzi obecnie do skutku. Rząd zgadza się na budowę téj kolei, która ma być gałęzią drogi terespolsko-warszawskiéj. Koncesyą na koléj tę ma otrzymać towarzystwo prywatne, na czele którego stać będzie bankier Leopold Kronenberg. Koléj ta pod względem ekonomicznym wielkiego jest znaczenia, łączyć bowiem będzie jedne z najurodzajniejszych stron kraju z główną arteryą komunikacyi. Roboty ziemne mają się wkrótce rozpocząć. Mówiąc o kolejach, muszę tu wam dodać, że zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiéj z Petersburga otrzymał zapytanie, czy jest w stanie codziennie wyprawiać po czternaście pociągów. Odpowiedziano w twierdzący sposób. Ruchów tu jednak wojska wcale nie czuć i obecnie nie ma żadnych wskazań, by Moskwa myślała o czynném wmięszaniu się w spór franko-pruski. Pobór do wojska jak zwyczajnie odbyć się ma w początkach października. W ciągu miesiąca ma być całkowicie ukończony.

Przed kilku dniami umarł w Warszawie Aleksander Labienowski, budowniczy, wedle którego planu budowano teatr latowy w ogrodzie Saskim. Był on przytém redaktorem pisma: Budowniczy Wiejski. Człowiek to był z talentem i zdolny a przytém ożywiony najlepszemi chęciami.

Lwów, 29 sierpnia.

(Sprawy sejmowe. — Adres. — Wybory do delegacyi. — Sprawa obrony krajowéj. — Adres ruski.)

(*T*) Przesłałem wam wczoraj projekt adresu do tronu. Wczoraj poczyniono stylistyczne niektóre zmiany, na czém adres tylko skorzystał. Jak się spodziewałem, nie zdołała partya ministeryalna swoich poprawek przeprowadzić ani w komisyi ani w kole, przeciwnie najważniejsze miejsca adresu zyskały w skutek poprawek, ze strony przeciwnéj zrobionych, na sile. Przesyłam wam tu teraz projekt adresu, jak go ostatecznie komisya uchwaliła i jak go większość koła polskiego przyjęła. W korespondencyi méj pierwszéj o adresie zapowiedziałem, że w miejscu gdzie mowa o takiém przyszłém uporządkowaniu Europy, by prawo zapanowało nad siłą, że do ustępu tego będzie stawiana ze strony posła Chrzanowskiego poprawka, wskazująca na „uciśnione narody." Poprawka ta została przyjętą i adres wzywa monarchę, by się przyczynił do wymierzenia „sprawiedliwości przemocą obcą uciśnionym narodom." Ważną jest także zmiana w zakończeniu adresu, bo teraz wyraża adres przekonanie sejmu, że potrzeby kraju, w rezolucyi wskazane, całkowicie będą zaspokojone, tudzież ufność, że te potrzeby kraju jak i nieprzedawnione prawa narodu znajdą w monarsze obrońcę. Projekt adresu, nad którym jutro już rozpoczną się rozprawy, opiewa:

„Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

W chwili groźnego przesilenia stósunków europejskich raczyłeś, Najjaśniejszy Panie! odwołać się do legalnéj reprezentacyi kraju naszego. W poczuciu doniosłości tego najwyższego aktu sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém spieszy złożyć u stóp tronu hołd wierności i przywiązania do Twéj Najdostojniejszéj osoby.

Żywimy przekonanie, że, gromadząc się przy Waszéj Cesarskiéj i Królewskiéj Apostolskiéj Mości, spełniać będziemy zarazem to dziejowe powołanie, które naród nasz spełnia od wieków. Gotowi jesteśmy do poświęceń, aby za przyczynieniem się Twojém Najjaśniejszy Panie! w Europie nareszcie prawo zapanowało nad siłą, aby narodom obcą uciśnionym przemocą sprawiedliwość była wymierzona i zabezpieczony został pokój trwały, na wolności i sprawiedliwości oparty.

W zakresie spraw wewnętrznych uznajemy niezbędną potrzebę pogodzenia różniących się zdań co do konstytucyjnego ustroju Państwa. Ufamy Twéj Najjaśniejszy Panie! mądrości, iż to wielkie zadanie nie inaczéj, jak w duchu pojednania będzie rozwiązanem.

Dla kraju naszego domagaliśmy się zawsze samorządu, uznając w nim konieczny warunek rozwoju i zjednoczenia sił naszych, a tém samém wzmocnienia monarchii. Z ubolewaniem widzieliśmy, jak rząd Twój Najjaśniejszy Panie! zapoznawał dążności nasze, i jak postępowanie rządu tego i Rady państwa doprowadziło delegacyą sejmu naszego do konieczności wystąpienia z téj Rady.

Wyrażając życzenia kraju w uchwale z dnia 24 września 1868 roku, sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém liczył się dokładnie z istotnemi warunkami jedności państwa i z politycznemi stósunkami monarchii. Do téj uchwały przystępujemy w całéj jéj osnowie; trwamy bowiem dotąd w tém sumiennem przekonaniu, iż rzeczone warunki i polityczne stósunki za ziszczeniem życzeń naszych właśnie najsilniéj przemówią, jeżeli nie będą jak dotąd jednostronnie i z uprzedzeniem przeciw nam tłómaczone.

Raczyłeś Najjaśniejszy Panie! objawić Najwyższą wolę, aby rząd Twój przedstawił radzie państwa wnioski, odnoszące się do potrzeb kraju przez sejm wypowiedzianych. Słowo Monarsze jest nam rękojmią, że wola Twoja zostanie bez zwłoki wykonana, a coraz szczersze i silniejsze węzły, które według najłaskawszych słów Twoich łączą koronę z krajem, dają nam otuchę, że wypowiedziane przez sejm potrzeby kraju całkowicie będą zaspokojone.

W obec dzisiejszych wypadków przejęci obowiązkiem podania ręki do niezwłocznego zabezpieczenia najwyższych interesów monarchii i ufni, że potrzeby kraju równie jak nieprzedawnione prawa nasze w osobie Waszéj Cesarskiéj i Królewskiéj, Apostolskiéj Mości potężnego znajdą obrońcę, przystępujemy do wyboru delegacyi do rady państwa i składając u stóp tronu Twojego wyrazy naszéj głębokiéj czci, prosimy Boga, aby Ciebie Najmiłościwszy Panie! strzedz i ochraniać raczył."

Co do wniosku Chrzanowskiego o narodowéj obronie krajowéj napotkał on w komisyi adresowéj na opozycyą w myśl znanych artykułów Czasu, który jeszcze uspokoić się nie może i który z powodu petycyi w téj sprawie podanéj trzynasty z rzędu już zamieścił artykuł. Wskutek téj opozycyi łatwo stać się może, że komisya przedłoży izbie wniosek do rezolucyi, aby żądać od rządu zmiany w ustawie o obronie krajowéj co do języka komendy, nie mówić zaś nic o pierwszéj części wniosku Chrzanowskiego, tj. o bezzwłocznem formowaniu téj obrony krajowéj. Czyż i komisya jest tego śmiesznego zdania, że byłoby to wypowiedzeniem wojny Moskwie?

Na jutrzejszym porządku dziennym jest także wybór delegacyi do rady państwa. Oczywiście, że rozprawy nad adresem jutro się nie skończą, więc i do wyboru delegacyi nie przyjdzie. Być nawet może, że posiedzenia sejmu trwać będą dłużéj, gdyż prawdopodobnie rada państwa dnia 5 bm. jeszcze się nie zbierze i sesya jéj z powodu toczących się w Pradze układów odroczoną zostanie.

Co do kwestyi wyborów delegacyi jest skład obecnego sejmu taki, iż na 38 delegatów tylko 3 będzie takich, którzy do partyi ruskiéj należą. Mianowicie okrąg gmin wiejskich kołomyjsko-horodeński reprezentuje dwóch księży ruskich, jeden c. k. urzędnik Rusin i jeden włościanin; a z tych jeden musi być do rady państwa wybrany. Daléj okrąg gmin wiejskich stanisławowsko-bohorodczański reprezentuje czterech księży ruskich: jeden włościanin, a z pomiędzy nich także jeden wybranym być musi. Wreszcie okrąg gmin wiejskich żółkiewsko-bełzki reprezentuje ksiądz ruski i c. k. urzędnik Rusin, z których jeden do rady państwa wybranym być musi. Zresztą mogą wszystkie inne okręgi przez inteligencyą polską w radzie państwa być zastąpione.

Kto z pomiędzy czterech posłów lwowskich do Wiednia wybranym będzie, przewidzieć dziś trudno. Dawniéj wybierano Smolkę, następnie, gdy Smolka w radzie państwa zasiadać nie chciał, wybierano Ziemiałkowskiego. Dziś jest bardzo silna przeciw obudwu tym wybitnym osobistościom agitacya w sejmie, a nie chcąc wybrać ani jednego ani drugiego, bo każdy z nich byłby faktycznym delegacyi kierownikiem, usiłuje pewna partya skłonić izbę, by wybrano do rady państwa p. Dąbrowskiego; p. Frenkla, jako żyda podejrzywanego (u nas zwykle każdego żyda podejrzywają o brak patryotyzmu) o skłanianie się do Niemców, wybraćby nie chciano, pozostaje więc jeden poczciwy p. Dąbrowski. Nieprzypuszczam, aby się szanowny ten mieszczanin lwowski, który, składając wyznanie wiary politycznéj z całą otwartością wyznał, iż się „na polityce nic a nic nie rozumie" dał się użyć za narzędzie, nie wierzę żeby przyjął mandat do rady państwa i mam nadzieję, że w końcu bądź Smolka, bądź Ziemiałkowski większość głosów otrzyma.

Projektu adresu partyi ruskiéj nie podpisał ani p. Ławrowski, ani ks. Kaczała. Co do tego projektu wniesie komisya adresowa, aby nad nim przejść do porządku dziennego.

Lwów, 29 sierpnia.

(Siódme posiedzenie sejmowe. Dokończenie.)

(T) Na wieczornem posiedzeniu referował nasamprzód Pietruski w imienin wydziału krajowego w sprawie wniosku Golejewskiego względem orzeczenia czy i o ile głosowanie przez pełnomocników w kuryi gmin wiejskich i miast może być dopuszczone. Na wniosek wydziału przeszedł sejm nad tą kwestyą, która zresztą z saméj ustawy wyborczéj jest jasną, do porządku dziennego.

Następnie sprawdzono sześć wyborów, i od posłów, których wybór uznano za ważny, odebrał marszałek zwykłe przyrzeczenie.

Następnie wybierano komisyą kontumacyjną, a w końcu edukacyjną.

Do komisyi edukacyjnéj zostali wybrani: Mayer (prezes tow. nauk), Dunajewski (prof.), Czerkawski (inspektor szkół), Janowski (dyrektor szk.), Kabat (prof.), Stan. Tarnowski (prof.), Szujski (prof.).

Przed zamknięciem posiedzenia złożył Haller do laski marszałkowskiéj wniosek względem zmiany ustawy o języku wykładowym (którą postanowiono, że we Lwowie jest jedno z 3 gimnazyów niemieckiém, tudzież brodzkie gimnazyum także niemieckiém) w ten sposób, by w lwowskiém gimnazyum II i w brodzkiém niższém zaprowadzony został język polski jako wykładowy.

Wniosek ten zostanie wydrukowany i przyjdzie do pierwszego czytania, poczém prawdopodobnie do komisyi edukacyjnéj odesłany zostanie.

O godzinie wpół do 9 zamknął marszałek posiedzenie.

Lwów, 30 sierpnia.

(Ósme posiedzenie sejmowe.)

(T) Posiedzenie zagaja marszałek o wpół do 11.

Po zatwierdzeniu protokołu i odczytaniu treści petycyi, udziela izba posłowi Wolskiemu urlop 3dniowy z powodu choroby.

Na pierwszém miejscu porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi budżetowéj o petycyi towarzystwa gospodarczego względem subwencyi dla szkoły dublańskiéj z funduszu krajowego w kwocie 10,000 guldenów rocznie. Rozprawy były nadzwyczaj ożywione. Przeciw subwencyi przemawiali włościanin Fecak i ks. ruski Krasicki. Za udzieleniem jéj Henr. Wodzicki, Ad. Sapieha, Pietruski, Smarzewski, Grocholski i Weigel. W końcu uchwaliła izba znaczną większością udzielenie żądanéj subwencyi.

Z kolei nastąpiły rozprawy nad projektem adresu do tronu, który wczoraj przesłałem.

Sprawozdawcą komisyi był Smarzewski, który adres odczytał, zastrzegając sobie głos ostatni.

Mówców zapisano dotąd czternastu. Mianowicie

za adresem Erazm Wolański, Smolka, Klaczko, Ziemiałkowki, Adam Sapieha, Henr. Wodzicki, Krzeczunowicz. Przeciw: Leszek Borkowski i rusini Ławrowski, ks. Zakliński, ks. Kaczała, Kowalski i inni.

Szereg mów rozpoczął Borkowski, który półtorogodzinną swą mowę, w której starał się dowieść zgubności wysłania delegacyi do rady państwa, skończył wnioskiem, aby ze względu na stósunki polityczne wybrać delegacyą, ale nie do rady państwa, lecz wprost do wspólnéj austryacko-węgierskiéj delegacyi (?).

Wolański w krótkiéj przemowie popierał adres.

Smolka popierał także adres, radby jednak, by poczyniono niektóre poprawki. W ustępie ostatnim adresu widzi on uwględnienie swego wniosku o warunkowém wysłaniu delegacyi.

Ławrowski i Zakliński ze stanowiska partyi ruskiéj choć bardzo umiarkowanie przemawiali przeciw adresowi. Tematem, o który mowy obudwóch były osnute, była „zhoda“ „concordia res parvae crescunt“ itp.

Klaczko wreszcie mówił ostatni przed przerwaniem posiedzenia i okazał się dziś najdzielniejszym mówcą. Klaczko mówi z nadzwyczajnym ogniem i porywającym zapałem. Mowę tę znakomitą prześlę wam w dosłownêm brzmieniu, radbym, byście ją w całości mogli zamieścić. Najpyszniejszym był ustęp o znaczeniu wojny dzisiejszéj i charakterystyka obu walczących ze sobą narodów. Mówca żąda, aby większy nacisk położyć na stósunki zewnętrzne Austryi i aby otwarcie i jasno sympatyom naszym dla Francyi dać wyraz jak najsilniejszy. Natomiast żąda, aby wyrazy odnoszące się do uporządkowania Europy opuścić. Mowę Klaczki przerywano ciągle oklaskami, a po jéj skończeniu trwał długą chwilę grzmot szczerych oklasków. Posłowie cisnęli się do mówcy, aby mu uściskać ręce, a Stanisław Tarnowski wpadł mu w objęcia.

Dalszy ciąg rozpraw wieczorem o godzinie 6.

Wieczorem mówili Ziemiałkowski za adresem, komentując pojedyńcze ważniejsze jego ustępy i popierając je ze stanowiska polskiego a nie galicyjskiego.

Ks. Kaczała przeciw adresowi, ponieważ niema tam wzmianki o Rusinach.

Adam Sapieha za adresem, przyczém uderzał na Klaczki żądanie, by zamanifestować sympatye nasze dla Francyi, gdyż zdaniem jego nie wiemy jeszcze czyjego zwycięztwa interes polski wymaga. Uderzał także mówca, przed rokiem gorący Rusinów obrońca, na Rusinów z powodu przedłożonego przez nich projektu do adresu, przyczém wystąpił tak namiętnie przeciw protegowanéj przedtém przez niego partyi, iż go marszałek na żądanie partyi ruskiéj do porządku wezwać widział się zniewolonym.

Ks. Krasicki mówił przeciw adresowi, przyczém rozwodził się w taki sposób nad ciężarami ponoszonemi przez Rusinów, od których to niby Polacy są wolni, iż wywołał śmiech powszechny, a ze strony marszałka uwagę, iż odchodzi od rzeczy. Ks. Krasicki czuł się tém obrażony i nie skończywszy mowy opuścił trybunę.

Hr. Gołuchowski i Henryk Wodzicki zrzekli się głosu.

Krzeczunowicz popierał bardzo wymownie adres i poprawkę Klaczki co do wyrażenia w adresie naszych dla Francyi sympatyi.

Klaczko odpowiedział z wielką siłą Sapieże a w końcu przemówił jeszcze

Smarzewski jako sprawozdawca komisyi.

Ważniejsze mowy prześlę wam jutro w obszerniejszém streszczeniu lub dosłownie, mianowicie mowy Klaczki, Krzeczunowicza i Smarzewskiego zasługują na ogłoszenie, choćby i kilka dni późniéj.

Jutro rozprawy specyalne nad adresem i wybory do delegacyi.

O godzinie wpół do 9 zamknął marszałek posiedzenie.

Z teatru wojny.

A. Prusy i Niemcy.

Katastrofę Mac Mahona w ten sposób charakteryzuje Kreuz Ztg:

„Metz numer 2 zdaje się odgrywać nad granicą belgijską, z tą jedynie różnicą, że Bazaine niedobrowolnie i dopiero po rozpaczliwym oporze zamkniętym został, podczas kiedy Mac Mahon, powiedzieć można, dobrowolnie w łapkę szedł, do wpędzenia go w którą zupełnego po prostu nas zmusił. Pochód księcia Magenty do rogu fortec nad Maas przedstawia tyle niepojętego i niewyjaśnionego, że jeszcze o nim całkowitego sądu wydać nie można. Czy Mac Mahon nie wiedział rzeczywiście, że Bazaine ściśle jest zamknięty, i że mieliśmy siłę do trzymania go w zamknięciu i równocześnie do stawienia czoła nowemu nieprzyjacielowi z północy przybywającemu?

Wtedy nie wiadomo, co powiedzieć o podobném prowadzeniu wojska, które nie tylko ludność w błąd wprowadza, lecz nadto samo naumyślnie się zaślepia pomimo oczywistych faktów. Prawie trzeba to przyjąć; gdyż Bazaine czekał oczywiście na Mac Mahona. Dopiero wtedy usiłował on zaniepokoić wojska zamykające go, kiedy czas wyczekiwania za długim mu się wydawał i szańce oblegających za silne się stały. Lecz bądź jak bądź — któż tak publicznie wywołuje plan ratunku, że się staje urzędowém słowem pociechy dla wszystkich zakłopotanych Francuzów, którzy chcą być oszukiwanymi, dopóki się tylko da? Czy też spodziewano się, że niemieccy wodzowie właśnie dla tego nie uwierzą w to i udzielą milcząco księciu Magenty wraz z cesarzem Napoleonem i jego armią wolny bilet kolei żelaznéj aż do pól bitw pod Metz tak ciężką pracą zdobytych? Tak, świadectwu dzienników paryskich możeby nie dano wiary — lecz armia nasza ma sama otwarte oczy i daleko sięgające czucie, nasi jeźdzcy musieli przecież wkrótce zawiadomić, dokąd Mac Mahon rzeczywiście się udał.

Krótko mówiąc, przy tym francuskim figlu — pominąwszy całkiém możebne motywa polityczne — tyle jeszcze jest ciemnych punktów, że z wydaniem stanowczego sądu trzeba chwilę zaczekać; lecz w ogóle chodzić tylko będzie o alternatywę: zaślepienie i głupota — lub genialna idea, a alternatywa podobna w takim razie zwykła być i to słusznie sądzoną podług rezultatu. Kto idzie drogami niezwykłemi i przedsiębiera niespodziewane, na pozór położeniem rzeczy wyjaśnić się nie dające postanowienia, ten powinien albo faktem udowodnić, że pojął genialnie głębokie, dla innych ludzkich oczu zakryte prawo i poszedł za niém; powinien, że tak powiemy, powołanie swoje otwierania nowych kolei duchowych zadokumentować, — lub musi zezwolić, iż go za równi z głupcem uważać będą.

A gruntownie się nie udał niespodziewany pochód. Metz numer 2, lecz w gorszém dla Francuzów wydaniu, taki jest mniéj więcéj jego rezultat wojskowy. Bazaine siedzi z jedną częścią francuzkiéj „„armii nadreńskiéj““ w Metz nad Mozelą, a Mac Mahon, tymczasowo jeszcze nie zamknięty, w Sedan nad Maas, mając przed sobą zwycięzkiego nieprzyjaciela, za sobą granicę belgijską.

Radosne wiadomości o zwycięztwach ostatnich dni przemawiają same za sobą, nie potrzebujemy do nich nic więcéj dodać, jak kilka objaśnień do zoryentowania się.

Daty wypadków potrzebują jeszcze dokładniejszego sprawdzenia. Z Indépendance belge pokazuje się, że zwycięzkie spotkanie pod Beaumont zaszło we wtorek, dnia 30 sierpnia; w końcu tego ujrzał się Mac Mahon pod Mouzon przepartym za Maas (na wzgórzach pomiędzy Mouzon a Carignan, pomiędzy Maas a Chiers). W środę, dnia 31 sierpnia, atak nasi odnowili a Mac Mahon cofnął się z kąta pomiędzy Maas i Chiers, rzeki do niéj pod Remilly wpadającéj, przez ostatnią do Sedan, tak że obecnie stoi na wązkim przesmyku granicznym, który zawarty jest pomiędzy Chiers a Maas, a którego linią oznaczają fortece Longwy, Montmédy, Sedan, Mézières, Givet. Lecz całego przesmyku granicznego nie posiada książę Magenty w swéj mocy; Carignan obsadzone jest przez wojska niemieckie, a zatém komunikacya pomiędzy Montmédy a Sedan jest przerwaną. Jeżeli Mac Mahon nie będzie mógł już się cofnąć przez Maas ku zachodowi, ażeby możebnie nad francuzką północną granicą na manowcach dostać się do Paryża, natenczas pozostaje mu tylko wybór, bronić się w Sedan i Mézières, lub, jeżeli nie przekroczy rychléj granicy belgijskiéj, wciśnięty zostanie w koniuszek, który się w dół Maas ku północy w Belgią wciska i fortecą Givet się kończy. Korpus belgijski jest przygotowany do zasłonięcia neutralnego terytoryum Belgii, t. j. do rozbrojenia przekraczających oddziałów wojska francuzkiego.

Pod Beaumont dnia 30 sierpnia walczył pruski korpus 4 (prowincya saska), królewskie saskie wojska i 1 korpus bawarski (baron Tann), który widocznie przerzucono z armii południowéj celem wzmocnienia IV armii (książę następca tronu saskiego) na lewém skrzydle. Kto nazajutrz z naszych walczył, nie wiadomo jeszcze. Indépendence belge powiada „„pruskie wojska““; to jednakże niczego nie dowodzi, ponieważ zagraniczne dzienniki używają tego wyrażenia tam nawet, gdzie nie jest ścisłe. Może, że i Steinmetz wkroczył z I armią od południa-wschodu w kąt pomiędzy Maas a Chiers i Francuzów przez Chiers odparł; zbywa jednakowoż na wszelkich danych, ażeby to czém więcéj niż przypuszczeniem nazwać.

Beaumont leży około 3 godziny drogi na północ-zachód od Stenay; Mouzon nad Maas szukać należy o 2 mile na północ-zachód od Stenay a od Beaumont wprost ku północy milę. Z Stenay na Beaumont idzie droga od Maas przez najbardziéj na północ położony wąwóz Ardenów, Chêne Populeux, do Aisne, do Atigny i Rethel. Plac zatém bitwy znajduje się w południowo-wschodnim kącie trójkąta Stenay-Rethel-Mézières, którego podstawą południową jest wzmiankowany właśnie trakt pocztowy przez Ardeny, a bokami koléj żelazna Rethel-Mézières i Maas...“

Staats-Anzeiger zamieszcza następujący raport:

„Główna kwatera naczelnego dowództwa III armii.

Ligny, 24 sierpnia. Główna kwatera III armii przebywała 22 sierpnia we Vaucouleurs (departament Meuse). Przed południem o godzinie 9½ zgromadzono garnizony przyległych miejscowości na przegląd, który JKWysokość ks. następca tronu bezpośrednio przed miastem odbywał, Defilowało kilka batalionów 18 i 51 pułku piechoty i 2 szwadrony szląskiego pułku dragonów nr. 8 przed JKWysokością; piechota naprzód w kolumnach a potém w mniejsze sformowana sekcye w marszu bojowym; kawalerya najprzód w szwadronach a potém jednójkami galopem przyczém rów kilka stóp szeroki wziętym być musiał. Trudny ten manewr wykonany został z największą precyzyą.

Ponieważ nadeszła wiadomość, że III armia przeszła na wszystkich swoich skrzydłach przez Mozę, mogła przeto i główna kwatera w dalszy udać się pochód. Dnia 23 z rana o godzinio 6 wyruszono z Vaucouleurs w kierunku północnym ku Void a ztąd ku zachodowi na St. Aubin do Ligny. Dolina Mozy, która i tak, mianowicie tam, gdzie stoki lasu argońskiego aż po sam trakt dochodzą, ostry ma nader klimat, przedstawiała się w owym dniu nadzwyczaj nieprzyjemnie. Był to zimny, mglisty dzień, deszcz lał się strumieniami. Na połowie marszu, 4½ mili wynoszącego, odpoczywał ks. następca tronu bardzo krótko w stodole otoczony świtą. Tuż pod Ligny skłania się gościniec ku dolinie łącznéj, w któréj otoczone winnicami leży miasteczko Ligny. Ma ono nieco więcéj jak 4000 mieszkańców i robi z szerokiemi ulicami i po większéj części nowemi budynkami bardzo dobre wrażenie, które bardzo mile odbija od zwykłego ubóstwa małych miejscowości w zachodniéj części Lotaryngii. Zresztą coraz mocniéj daje się uczuwać niedostatek żywności w tych okolicach. Już i tak nie bardzo urodzajne, mianowicie co do zboża, mogłyby one w tym roku w skutek niepomyślnych żniw jedynie na dowóz z reszty Francyi liczyć. Zatém dla zaprowiantowania armii naszéj będzie zmuszenie Toul do kapitulacyi rzeczą niezmiernéj wagi. Jako węzeł kolei żelaznych i najgłówniejszych dróg wodnych (kanały rzek Mozeli i Marne) jest ta forteca, chociażby tylko jako magazyn, niezbędną. To też ostrzeliwanie jéj okopów dziś albo jutro się rozpocznie. Z Metz dochodzą nas wieści, że miały pomiędzy tamtejszą załogą wybuchnąć choroby zaraźliwe, mówią o tyfusie. Ponieważ nieprzyjaciel pomimo znacznych sił, jakie tam ma do dyspozycyi (4 korpusy armii), nie pokusił się jeszcze wcale, by przełamać nasze linie obserwacyjne, to można oczywiście przeczuwać, że nie w najlepszym stanie znajduje się on z samkniętą siłą zbrojną. Główna kwatera III armii pozostanie wedle dotychczasowych rozkazów dziś jeszcze w Ligny.

Dnia 24 sierpnia. W małéj lotaryngskiéj mieścinie Ligny rozwinął dziś ruch wojskowy nadzwyczajną świetność. Od godziny 7 z rana przechodziły w nieprzerwanych szeregach wojska bawarskie przez miasto, by pomaszerować daléj w kierunku na Bar le-Duc i Châlons. Początkowo mówiono, że tylko 1sza dywizya 1go bawarskiego korpusu armii przymaszeruje, lecz późniéj pokazało się, że prawie cały korpus, w ogóle około 25—30 tysięcy żołnierza rozmaitéj broni z kolumnami swojemi i wielkiemi transportami bydła na rzeź przeznaczonego, postępującemi tuż za wojskami, przez Ligny przechodził. Podczas przemarszu wojsk nadeszła wiadomość, że główna kwaterze III armii miał się dostać ten honor w udziale, iż Najjaśniejszego Pana będzie mogła przyjąć w pośród siebie. Od godz. 10½ zgromadził się korpus oficerów i wszyscy członkowie głównéj kwatery około księcia następcy tronu na dość szerokiéj ulicy „de Velaine,“ przy któréj znajduje się mieszkanie JK. Wysokości i która przez bramę jest skomunikowaną ze żwirówką na Bar-le-Duc. Oficerowie zajęli obydwie strony ulicy, zostawiając wolne miejsce dla przechodzących żołnierzy bawarskich. Gdy wojska defilowały przed głównym wodzem III armii, liczne okrzyki „hurra“ dały się słyszeć pośród szeregów. Pomiędzy wyższymi oficerami, którzy księciu następcy tronu wiadomości przynosili, widziano bawarskiego jenerała Tausch, który jeszcze od rany odniesionéj przy zamachu w Monachium rękę na bandażu nosi i przez JK. Wysokość mile pozdrowionym został. Gdy się około godziny 12 część konnéj straży sztabowéj głównéj kwatery królewskiéj pokazała, mniemano, że można w najkrótszym czasie oczekiwać przybycia JKMości. Bawarska kompania, która właśnie przez miasto maszerowała, otrzymała rozkaz wzdłuż ulicy zająć stanowisko, aby być na pogotowiu z chorągwią i swoim korpusem doboszów do sprawowania straży honorowéj. Gdy więc w ten sposób wszystko do przyjęcia było przygotowane i nawet obywatele miasta wolne miejsca przed domami i wszystkie ich piętra pozajmowali, przygalopował z wybiciem godziny 12 huzar do miasta i wręczył naczelnemu wodzowi depeszę. Zawierała ona urzędowe doniesienie, że nieprzyjaciel opuścił Châlons. Wiadomość ta rozeszła się natychmiast pomiędzy oficerami i wywołała największe zadziwienie, jakkolwiek już od czasu pochodu wojsk niemieckich przez Alzacyą i przez Wogezy poważne głosy się odzywały, które uważały z taktycznych względów za prawdopodobne, że armia francuska, gdyby przez skoncentrowanie się pod Metz nie miała osiągnąć pożądanego celu, cofnie się bezpośrednio ku stolicy albo też przynajmniéj w jéj pobliże. Debatowano jeszcze żywo nad nowém tém postanowieniem Francuzów, które i na taktyczne decyzye po naszéj stronie wpłynie, gdy nadeszła wiadomość, że Najjaśniejszy Pan dopiero o godz. 12 Commercy, ostatnie miejsce pobytu wielkiéj głównéj kwatery, opuścił i z powodu odległości tego miasta z Ligny (3½ mili) nie będzie mógł przed godziną 2 nadjechać.

Oficerowie sztabu jeneralnego wielkiéj głównéj kwatery przybyli do Ligny już o godz. 1: jenerał baron Moltke miał dłuższą rozmowę z jenerał-porucznikiem Blumenthal. Miasto przedstawiało, gdy się o godz. 2 na nowo gotowano do przyjęcia najwyższego wodza związkowego, ten sam uroszysty widok, co przed południem; pochód wojska bawarskiego przez miasto trwał jeszcze ciągle, główna kwatera w pełnéj liczbie zgromadziła się około ks. następcy tronu, mieszkańcy cisnęli się, aby ujrzeć króla pruskiego. Z osób księżęcych byli obecnymi: książę Koburski, ks. Otton bawarski (brat króla Ludwika), ks. ks. Wilhelm i Eugeniusz wyrtembergscy, ks. dziedziczny Hohenzollern, wielki ks. wejmarski, w. ks. meklemburgski i ks. Augustenburgski. O godz. 2¼ przybył orszak królewski do Ligny; eskortowało go z przodu kilku dragonów z nabitemi karabinami i reszta konnéj straży sztabowéj. Najj. Pan siedział w czworokonnym powozie, przy boku Jego szef gabinetu wojskowego jenerał von Tresckow. Głośnemi okrzykami przyjęty pojechał Najj. Pan aż do głównéj kwatery, gdzie ks. następca tronu powitał dostojnego Ojca swojego wojskowemi honorami. Cieszono się powszechnie krzepkiém wyglądaniem króla. Silnym i szypkim krokiem przeszedł Najj. Pan w dłuż frontu kompanii bawarskiéj i rozkazał jéj przed sobą przemaszerować. Potém pozdrowił król ks. Koburskiego i resztę książąt niemieckich, kazał sobie przedstawić oficerów, mianowicie bawarskich, rozmawiał z nimi ze zwykłą sobie uprzejmością a potém dłuższy czas pozostał rozmawiając z ks. następcą tronu na ulicy. W orszaku królewskim widziano pomiędzy innymi JKW. ks. Karóla, JKW. w. ks. Sasko-Wejmarskiego, prezesa ministra hr. Bismarck, adjutantów skrzydłowych ks. Radziwiłła, hr. Lehndorff i von Alvensleben, tajnego radzcę legacyjnego Abeken i lekarza jeneralnego dr. Lauer. Po spożyciu obiadu opuścił król Ligny około godz. 4, udając się do Bar-le-Duc, dokąd się udała naprzód wielka kwatera główna Najjaśniejszego Pana, gdy tymczasem główna kwatera III armii jeszcze i dnia 25 bm. w Ligny pozostanie.“

Znajdujemy w Kölnische Zeitung następującą korespondencyą:

„Biwak pod Corny, 23 sierpnia.

Gdy czytam w gazetach, bardzo nieregularnie tu nas dochodzących, o tylu świetnych bitwach, to żałować mi przychodzi, że nie jestem w możności donieść z naszéj strony o żadnéj akcyi wojennéj. Czynność nasza od chwili, gdyśmy wkroczyli na ziemię francuską dnia 12 b. m, ogranicza się głównie na marszach, biwakach i rekwizycyach żywności. Nie stoczyliśmy ani jednéj utarczki. Gdybyśmy nie widzieli codziennie rannych, jeńców, zdobytéj broni, zabranych łodzi, gdybyśmy nie byli słyszeli nieraz silnego ognia działowego, nie spostrzegali nawet unoszącego się dymu prochu, możnaby sądzić, że jeszcze nic dotąd nie zaszło. A jednak jak wielkich czynów dokonano, jak świetne wawrzyny zdobyto! Bitwa pod Gravelotte nie ustępuje zwycięstwom pod Weissenburgiem i Woerth. Ale też ofiary były wielkie, krew strumieniami popłynęła! Ale nie popłynęła na próżno. Walka doprowadzi do pokoju dla Niemiec i Europy.

Gdyśmy dnia 12 około wieczora granicę przekroczyli, zagrzmiało tysiączne „hurra.“ W nocy wmaszerowaliśmy do Bouzonville, spokojnego miasteczka. Jeszcze tydzień przed tém stali tu Francuzi, mianowicie korpus Ladmiraulta; przyśli oni i odeśli bez widocznego zamiaru lub celu.

Teraz poraz pierwszy dostali załogę pruską. Aleśmy się wkrótce porozumieli z poczciwymi mieszkańcami Bouzonville; dawali nam, co mogli. Wszyscy tu jeszcze mówią po niemiecku, stósunki handlowe jako też powinowactwa wskazują na sąsiedztwo Niemiec. Nietrudnoby było mieszkańców tutejszych połączyć znów z Niemcami. Tylko o zajęciu przez nas Paryża słuchać nie chcieli; gdy o tém była mowa, odzywała się natura francuska. Czyż to można tym biedakom brać za złe?

Dnia 16 zakłócił rozkaz do wymaszerowania nasz spokój i wypoczynek. Szliśmy przez Boulay, miasteczko między Saarlouis i Metz położone, a teraz przeznaczone na miejsce etapowe i lazaret polowy, do Vallmérange. Forsownemi marszami na dniu 17 i 18 doszliśmy, omijając Metz z daleka, aż tu dotąd, gdzieśmy biwak założyli. Żołnierz wprędce umie się urządzić jak w domu; tak i myśmy tu zrobili. Powstało niebawem małe miasto barakowe, strzech dostarczyły gałęzie. Teraz dowożą nam deski aby dachom większéj nadać trwałości; wnosić ze wszystkiego można, że przeznaczony nam tutaj dłuższy pobyt. Z czasem tak człek przywyknie do życia pod gołém niebem, że teraz doznałoby się prawie pewnéj niedogodności, gdyby się nagle zniewolonym było do powrotu w warunki życia cywilizowanego. Oddaleni tu jesteśmy od Metz tylko o dwie mile, po półgodzinnéj przejażdzce do Jouy aux Arches a ztamtąd przez most do Ars sur Moselle, widzi się Metz i jego katedrę dokładnie. Okolica tutajsza jest niezmiernie żyzna i dobrze uprawna. Tak Jouy, jak Ars sur Moselle są dość ludne miasteczka, to ostatnie posiada wielkie huty. Obejrzałem mieszkania robotników; składają się one z kilku piętr; jak wiadomo, cesarz zainteresował się żywo temi hutami. Z Ars sur Moselle dostać się można w przeciągu godziny na owę wywyższoną równinę, widownią walk z dnia 18go. Główną siłę obrony stanowiły bardzo mocno murowane zabudowania folwarku Moscou, zamienione w rodzaj małéj warowni. Wybrał sobie nieprzyjaciel pozycyą niezmiernie korzystną do utrzymywania skutecznego ognia a utrudzającą nader przeciwnikowi wzięcie jéj wstępnym bojem. Przez długą linią rowów strzeleckich uzupełnił jeszcze obronne stanowisko. Gdy się patrzy na położenie miejsca i na utrudnione dojścia do niego, zdumiewać trzeba nad tém, jak wojska nasze mogły odnieść zwycięstwo i pojmie się natenczas, zkąd pochodzą tak liczne straty. Mówią, że artylerya nasza z wielkim skutkiem tu działała i doprowadziła francuską w krótkim czasie do milczenia. Całe pole posiane jest jeszcze teraz odłamami naszych granatów. Zresztą pobojowisko zupełnie już uprzątnięte. Liczne na prędce porobione krzyże wskazują miejsca, gdzie chłodna ziemia kryje poległych. Gravelotte ciągle jeszcze przepełnione rannymi, choć dziś już tydzień mija od dnia bitwy. — Metz, zdaje się, zupełnie przez nasze wojska obsaczony. Prócz dawniejszéj załogi chowa teraz za swemi warowniami niedobitki korpusów, które miały udział w bitwach z dnia 14, 16 i 18. Pytanie, jak długo się załoga forteczna utrzymać zdoła; wywrze to wielki wpływ na dalszy przebieg sprawy.“

Pester Lloyd zamieszcza następujący list jenerała Klapki pisany do jednego z peszteńskiego przyjaciół:

„Interlaken, 23 sierpnia.

Kochany przyjacielu!

Stara budowa Europy wali się; co z gruzów tych nowego powstanie, zależeć będzie od Boga, postanowienia ludów i mądrości tych rządów, które przeżyją katastrofę.

Niemcy rozpoczęły śmiałą i ryzykowną grę; ostatnie rezultaty, odniesione pod Metz, były świetnemi pod względem strategicznym; ale okupiono je wielkim, bardzo wielkim rozlewem krwi. Jeżeli Bazaine stanie na wysokości swego zadania, natenczas, gdy nie ma innego wyjścia, z 80 lub 100 tysiącami najlepszego swego wojska rzuci się — resztę jako załogę w Metz pozostawiając — na prawy brzeg Mozeli, na komunikacyjne linie Niemców, utoruje sobie drogę przez Wogiezy do Alzacyi, a ztąd będzie się starał dostać się przez Belfort i Besancon do serca Francyi. Pogoń za nim puszczona i zamknięcie twierdzy pochłonęłoby większą część sił ks. Fryderyka Karola i jenerała Steinmetza, a jenerał Trochu (który obecnie jest mistrzem i panem Paryża) miałby czas do ukończenia przygotowań obronnych w stolicy.

Razem z armią z Châlons może Trochu z łatwością ściągnąć do Paryża 300,000 wojska liniowego, gwardyi ruchomej i wojska morskiego, podczas gdy na południu Francyi — jeżeli Bazaine szczęśliwie wymknąć się zdoła — z niewielkim trudem 250,000 wojska razem z nim zebrać się może na późniejszą odsiecz Paryża.

W obec konieczności ciągłego zostawiania za sobą mniejszych lub większych oddziałów, nie mogą Niemcy w najlepszym razie więcéj jak 350,000 wojska przed Paryż przyprowadzić; dla tego też tam (zawsze w przypuszczeniu, że rozpaczliwa próba ratunku Bazaine'a się uda) szala zwycięztwa mogłaby się na stronę Francyi przechylić.

Jednak obrona Francyi wtenczas tylko staje się możebną, jeżeli się zupełnie pominie interesa dynastyczne, uważając je za nieistniejące. Jeżeli ten ciężar ołowiany i nadal zostanie na wszelkich postanowieniach rządu i izby, haniebny dla Francyi koniec wojny będzie rzeczą pewną. Zrozumiano to w Paryżu i dla tego milczeniem usunięto dynastyą.

Tyle o położeniu Francyi. Krwawa, długa, rozpaczliwa obrona, jeżeli się Bazaine z Metz wyratować zdoła; taka sama obrona, jeżeli się w Metz 6 do 8 tygodni utrzymać potrafi; rychły pokój, jeżeli go zmuszą głodem do złożenia broni; w każdym zaś razie koniec dynastyi Bonapartego, rzeczpospolita i — jeżeli Prusacy zwyciężą — francuzko-rosyjskie przymierze.

Czy nasi mężowie stanu przygotowani są na wszystkie te wypadki; czy już poznali, coby z ich strony uczynić wypadało? — jestto pytanie, które wy, w pobliżu będąc, lepiéj niż ja ocenić zdołacie.“

PRUSY.

* Berlin, 1 września. Na onegdajszém zebraniu, zwołaném przez pierwszego burmistrza Seidla, posłów Unruh'a i doktora Löwego z Calbe, uchwalono i podpisano następujący adres do króla:

Najjaśniejszy, Najpotężniejszy, Najłaskawszy Królu i Panie!

Około WKMości i Jego sprzymierzeńców skupił się, kiedy wojna była nieuchronną, jednozgodnie naród. Ślubował on wytrwać wiernie w walce o bezpieczeństwo, jedność i wielkość niemieckiéj ojczyzny. Bóg pobłogosławił orężowi, który za sprawiedliwą sprawę z niezrównaném męztwem prowadzono. Strumieniami najszlachetniejszéj krwi odniesiono zwycięztwa, lecz nadoczekiwanie szybko przybliżyły one nas do wytkniętego celu. Ogromne wysilenia czekają nas jeszcze; naród niemiecki gotów jest do ponoszenia wszelkich ofiar, jakie się poświęca najwyższym zadaniom narodowym. Lecz wpośród poważnego i wzniosłego ustroju jesteśmy zaniepokajani ciągle powtarzającemi się doniesieniami że obce wmięszanie się, które przecież grozy wojennéj odwrócić nie potrafiło, teraz usiłuje ograniczyć nagrodę naszych walk, podług swego osądzenia. Pamięć wypadków pewnego chwały powstania naszych ojców żyje świeżo w naszych umysłach i napomina Niemcy, ażeby nad żądaniami swego dobra same obradowały. Z tego powodu zbliżamy się powtórnie do WKMości ze ślubem wiernego wytrwania, dopóki mądrości WKMości się nie uda, z wykluczeniem wszelkiego obcego wmięszania się, stworzyć stan, któryby pokojowe zachowanie się sąsiedniego narodu lepiéj niż dotąd zapewnił jedność i wolność całego niemieckiego państwa utrwalił i przeciwko wszelkiéj zaczepce zabezpieczył.

W niezłomnéj wierności pozostajemy z najwyższym szacunkiem WKMości wierno-posłuszni

Seidel, pierwszy burmistrz. Unruh, pozasłużbowy radzca rejencyjny. Löwe (z Calbe), doktor med. Delbrück, bankier. Bernuth, członek sejmu Rzeszy. Doktor Braun, prokurator najwyższego trybunału. G. Bunsen, członek sejmu Rzeszy. Franciszek Duncker, członek sejmu Rzeszy. K. Frenzel, doktor fil. Halske, kupiec. Hardt, poseł. Hennig, poseł. Doktor Holtzendorff, profesor, doktor Herm. Kletke, redaktor. Klotz, poseł. Kochhann, przewodniczący w radzie reprezentantów miasta. Doktor Lasker, poseł. Loewe, radzca miejski. Miquel, wyższy burmistrz. Mommsen, profesor. H. B. Oppenheim, doktor prawa. R. Parisius, poseł. G. Reimer, księgarz, radzca miejski Runge, poseł. Doktor A. Schmidt, redaktor. Schroeder, prokurator na odstawcę i poseł. F. Springer, reprezentant miasta. Baron Stauffenberg, poseł. Steinitz, redaktor. Ulfert, radzca rejencyjny. Profesor Virchow, poseł. Fr. Vollgold, reprezentant miasta. Wackernagel, redaktor. Doktor Wehrenpfennig, członek sejmu Rzeszy. Doktor Zabel, redaktor.

Następnie przyjęło zgromadzenie następującą odezwę:

Odezwa do niemieckiego narodu.

Podczas kiedy uzbrojona część narodu na obcéj ziemi nam przeznaczoną zaczepkę odpiera i zwycięztwa serdeczną swą krwią

...ka, zbroi się dyplomacya obcych mocarstw, ażeby nam ... w rozstrzygającéj chwili warunki pokoju. Już raz po ...ch walkach z lat 1813, 14 i 15 oszukany został naród ...ki przez obcą nieżyczliwość o całkowite wynagrodzenie za ...wycięztwa, o urzeczywistnienie swych najgorętszych ży... Zwyciężonego nieprzyjaciela ochraniano i osłaniano nad ...sne oczekiwanie, niemieckie granice pozostały zagrożone ...wione na wznowioną chęć zaczepki; zamiast wolności nie...go państwa nałożono nam słabość starego Związku. Pół ...pokutowała Europa w zbrojnym pokoju za winę dyploma...dczas kiedy obecnie, to samo niebezpieczeństwo grozi, ...ki naród nie powinien milczeć. Świat powinien się dowie...te monarcha i naród są zdecydowani powetować to, czego ...roku 1815 wzbroniono; wolne jedno państwo i zasłonione ... W dołączonym adresie do Najjaśniejszego Pana złoży...prosty wyraz naszych myśli. Niechaj podpisy z całych ... zadokumentują, że one są wyrazem usposobienia całego

Berlin, 20 sierpnia 1870.

(Te same podpisy.)

Telegram Najjaśniejszego Pana z Varennes do kró... zawiadomił wczoraj wieczorem stolicę o nowém ...twie. Najjaśniejsza Pani kazała telegram od... z balkonu królewskiego pałacu. Lud zgroma... przyjął wiadomość tę z niezmierną radością.

Jenerał à la suite JKMości baron Steinaecker, który ...wnéj kwatery cierpiącym tu przybył, nie powróci ... Francyi.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 31 sierpnia. Co wczoraj jeszcze zda... się być zupełnie pewném, to jest, że czescy po... wstąpią do sejmu, stało się dziś nader wątpli... a to dla tego, ponieważ umowy ugodne nie dopro...ły do pomyślnego rezultatu. Zastępca marszałka ...wego p. dr. Bielsky, który przybył był tu dla ...ów z ministerstwem o uznanie żądań czeskich, do... już do Pragi telegrafem, że w gabinecie stronni... konstytucyjne ma przewagę a prawa państwowego ...go uznać nie chce. „Dla nas byłoby zajmują... — zauważa w obec téj wiadomości Presse, — do...ć się, którzy członkowie gabinetu należą do ...ności, która uznać chce czeskie prawo państwowe ...to gotowąby była do zamachu stanu.“

W sprawie téj piszą jeszcze do Presse z Pragi ...niem onegdajszym: „Najnowsza faza ugodna czyli ... moment, jak go czeskie nazywają dzienniki, zna... po stronie niemieckiéj plemię małe. W kołach ...m konstytucyjnych zapatrują się bardzo trzeźwo ...krok narodowców, zanim jeszcze poznano błąd, ...kim znajdował się klub deklarantów. Klub ...budując zrazu na to, że szlachta pozostanie wierną ...racyi, poznał na raz, że feodalni panowie, jeżeli się ...dą dojść do rządów, z koroną ś. Wacława wiele nie ...robili ceregieli. Podczas układów swoich z Wie... i, jak słychać, z osobistościami wysoko postawio... nie uważali bowiem za potrzebne poinformować ...mierzeńców swoich w czeskiéj resursie o stanie ...ów a w obec bezpośrednich nawet zapytań mil... i w ostatniéj dopiero chwili oświadczyli deklaran... że szlachta gotowa wstąpić do rady państwa z za...eniem i że tym końcem postarała się o przedłu... sesyi sejmowéj; że wstąpienie Czechów do sejmu ... za rozumiejące się samo przez się jako też udział ... wyborach do rady państwa. Na to Czesi nie byli ...otowani. Napróżno wskazywali na deklaracyą, na ...jejsze umowy, na słabość rządu, który nie zadługo ... fiasko z wyborami bezpośredniemi. Szlachta po...ła przy swém postanowieniu. Oświadczała ona, że ...j obozie jest Austrya, że teraz czas okazać to ...rsze, by potępionym nareszcie został bogaty w za... rząd ludowy. Przytém ścisnęło się niezawodnie ... serce panom w klubie czeskim. Widzą tu bowiem ...tające możne stronnictwo konserwatywne, które, by ...yć się do tronu, nie obawia się nawet drogi kon...cyjnéj; tam zaś stronnictwo, które przez wypadki ...ne w Niemczech większéj niż kiedykolwiek nabrało ...wiedzy. Przedewszystkiém chodziło o to, by z tém ...niém stronnictwem znaleść znowu czucie, przyczém ...kniono błąd wielki. Jak bowiem Rieger wywodził ...bie czeskim, chodzi Niemcom w Czechach tylko ... narodowość a nie o jedność państwa, o połączenie ...ednem. Jeżeli takie znajdziemy środki, oświad... któreby uspokoiły Niemców co do ich bytu naro...go, jeżeli im damy gwarancyą, że w sprawach na...wościowych nie będzie rozstrzygała żadna większość, ... Niemców i Czechów uznamy za równouprawnio... w szkole i kościele, natenczas i Niemcy jednéj ...mi będą myśli w opozycyi przeciw dualizmowi ...z z nami pracować nad federacyjném ukształ...niem monarchii. W naszym więc jest interesie ...wanie porozumienia z Niemcami. Jeżeli zamiar ...eczy głównéj się nie uda, to jednak tę zawsze je... będziemy mieli korzyść, że opinia publiczna bę... nas uznawała za skłonnych do zgody a w stron...ie niemieckiém dokona się rozdwojenie, które spro... naszemu obozowi silną frakcyą z zwolenników ...tucyi grudniowéj. — W takich okolicznościach po...na przyjaciołom konstytucyi nakazaną była prze...ość.“

---

* Peszt, 24 sierpnia. Piszą ztąd do Czasu:

Prasa węgierska orzekła wielką klątwę na przymie... monarchii z Moskwą, ba, nawet na wszelkie zbliże...się z nią. Pobudkę do roztrząsań odnośnych dały ...ski o lidze neutralności, popieranéj jakoby z Pe...burga i w związku stojące z niemi przybycie hr. ...ka do Wiednia. Oświadczenia pana Visconti-Veno... złożone w izbie florenckiéj, nadały pogłoskom tym ...ę prawdopodobieństwa i nagliły do szybkiego o...dczenia się.

Myśl polityczna publicystów węgierskich była ta, ...dy nie zdecydowano się od razu, czyli też gdy nie ...ma się było zdecydować na bezpośrednią i natych...stową pomoc Francyi w walce jéj z Prusami, dziś ...wypada pod żadnym względem krępować sobie rąk ...przyszłość. Przyjdzie chwila, gdzie monarchia będzie ...ała zająć otwarcie stanowisko, odpowiednie swoim ...resom i rzucić na szalę całą powagę swych sił we...trznych; jakążby klęskę wówczas stanowiło dla przy...ści monarchii, gdyby decyzye jéj były sparaliżowane ...ozycya na zewnątrz skompromitowana poprzedniemi ...owiązaniami? Tak tutaj rozumowano. Rozumując ...uszczano się coraz głębiéj w materye polityki mię...narodowéj, a zarazem uogólniano argumenta; aż na...cie dziś występuje Pester Lloyd otwarcie ze zda...n, że wszelkie myśli ligi neutralnéj, pośrednictwa ...d mają za jedyną pobudkę powstrzymanie wybuchu ...cia ludowego we Francyi, pojawienia się Francyi ...roku na arenie walki, że wszystkie te myśli kręcą ...mniéj więcéj około idei przewodniéj ś. p. św. Przy...rza. Nie chcemy go powiada prasa węgierska, a Fran... 92 roku nie lękamy się; prędzéj jéj pożądamy.

Jeden tylko Hon opozycyjny obstawał z początku ...możliwością wspólnéj interwencyi, chociażby z Moskwą, będąc przekonany, że tu idzie o interwencyą zbrojną, któraby powściągnęła strony walczące, Francyi umniejszyć nie dozwoliła, a tylko Prusom dopuściła w nagrodę ich zwycięstw połączyć Niemcy, kasując królów i książąt niemieckich od północy i południa Menu — myśl ta dawno protegowana przez polityków lewicy. — Gdy jednak Hon spostrzegł, że dyplomacya zbierająca się do interwencyi nie ma zamiaru obrać go sobie za moralnego przewodnika, zrobił odwrót, projektując natomiast bliżéj nieokreśloną interwencyą parlamentów europejskich, która z korzyścią zastąpiłaby działania dyplomacyi. Przez te mgły wszystkich radykalnych polityk trafił Hon do wspólnego węgierskiego obozu, tak że dziś, powiedzieć można, nie ma żadnych różnic przekonań w prasie węgierskiéj, a również i w publiczności węgierskiéj co do zapatrywania się na kwestyą interwencyi, zbliżenia się z Moskwą i w ogóle na politykę zewnętrzną.

W istocie, nigdy jeszcze rozmaite organa prasy węgierskiéj nie stały tak blisko siebie, jak w chwili obecnéj; ktoby nie znał przedtém prądów opinii i interesów, które niemi miotały, ten nie potrafiłby zdać sobie sprawy z ugrupowania stronnictw tak zajadle z sobą walczących, gdy harmonia ta rozciąga się do całego obszaru interesów publicznych. Kwestye, gdzie różnice zdań zbyt są rażące, ustąpiły na plan drugi; na placu dyskusyi pozostały te, które obchodzą przyszłość całych Węgier w solidarnym związku wszystkich klas i stronnictw, gdyż zawsze tu trwa przekonanie, że obecna walka zachodnia wywrze wpływ stanowczy na dalsze losy narodu węgierskiego.

W téj harmonii w przekonaniach i zapatrywaniach, jeden ton razi boleśnie — są to sympatye dla Francyi „tego najszlachetniejszego i najdzielniejszego ludu, któremu zawdzięczamy znaczną część wszystkiego, co posiadamy“ — jak się wyraża Hon. Sympatye są powszechne i gorące. Najzacieklejszy radykał węgierski pomstuje na Napoleona a wznosi hymny dla Francyi..., a jednak żaden prawie głos nie przemawia teraz za interwencyą na jéj korzyść. Stać o ile możności w przygotowaniu wojenném i patrzeć uważnie jak się walka olbrzymia rozstrzygnie i jakie z niéj ustępstwa inni wyciągnąć zechcą, oto hasło polityki węgierskiéj. Zapewne, w stósunku do rozmiarów walki, siły całéj monarchii są wcale słabe, a już głos opinii węgierskiéj zupełnie podrzędną odgrywa rolę — lecz bodaj czy nie wszędzie widzimy toż samo zjawisko — sympatye po stronie Francyi, a pomoc dla niéj żadna, jeśli nie ujemna. Gdybym nie lękał się bluźnić przeciw wielkiemu i bohaterskiemu narodowi, gdybym nie wierzył, że Francya z walki wyjdzie zakrwawioną śmiertelnie, lecz jeszcze wielką i odrodzoną, skłonny byłbym dopatrywać w wypadkach obecnych Nemezis dziejową i wraz z niektórymi Węgrami układać już nowe obrachowania polityczne.

Wracając do projektów zbliżenia z Moskwą, ciekawém jest zachowanie się rządu węgierskiego. Powiadają, że hrabia Andrassy należy do rzędu tych ludzi politycznych, którzy chodzą odmiennemi drogami, aniżeli te, jakie zaleca jenerał Trochu w swéj proklamacyi i liście. Powiadają, że on, śledząc bacznie za wszelkiemi objawami opinii, za głosami najdrobniejszych nawet dzienników, w wykonaniu nie zwykł się wcale oglądać na zdania choćby najbliższych przyjaciół, na głos choćby tak zwanéj całéj opinii publicznéj. Tą razą jednak, zapewniają mnie, ma on być stanowczo przeciwny zbliżeniu z Moskwą, pod wszelką formą, dopatrując w takowém w chwili obecnéj bezpośrednie zagrożenie interesów monarchii. Czy prawda? o tém nalepiéj powiadomić mogą informacye wiedeńskie. Tutaj są o tém powszechnie przekonani, i tém silniéj stają za reprezentantem wpływu węgierskiego na politykę ogólną monarchii.

Przekonanie to dało nawet powód do bardzo gwałtownéj polemiki pomiędzy Pester Lloydem i Pesti Naplo, która, jak mi się zdaje, wypływa z prostego nieporozumienia. Pesti Naplo, który zdaje się mieć arcywysokie wyobrażenie o wpływach węgierskich w Wiedniu, nie chce przypuszczać, aby na chwilę nawet miano się w Wiedniu ku zbliżeniu z Moskwą, przyznaje jakieś projekta, lecz zaprzecza wszelkm chęciom. Pester Lloyd znowu, który pod polityką wiedeńską rozumie naprzód zawsze „starą, dobrą Austryą“ i który informacyami ze źródeł niemieckich przewyższa Naplo, powiada, że do dziś jeszcze niebezpieczeństwo nie minęło. Ztąd gniew i zawziętość dziennikarska, lecz rzecz najprzykrzejsza, że wmięszali w to wszystko kwestyą galicyjską, która jak najgorzéj na konfuzyi wychodzi. Pester Lloyd powiada, że chęciom zbliżania się do Moskwy przypisać wypada, iż w mesażu cesarskim nie zostały wymienione ustępstwa, które korona uznaje za stósowne zrobić Galicyi, jak to podobno miało już być postanowioném; Pesti Naplo zaś oświadcza, że nic się w decyzyach nie zmieniło, że ustęp mesażu w formie ogólnéj zamieszczony jest na zasadzie porozumienia z mężami zaufania Galicyi, i że po otwarciu reichsratu, rząd wystąpi nieochybnie z szeregiem propozycyi zmian, czyniących zadość, jeśli nie wszystkim życzeniom, to istonym potrzebom Galicyi.

W ogóle dzienniki węgierskie dotąd objawiały zdanie swoje w kwestyi galicyjskiéj bez wdawania się w szczegóły, że wojna zachodnia wpływać nie powinna na uporządkowanie stósunków galicyjskich, a rząd austryacki powinien się starać wzmocnić to poparcie, jakie znajduje w Galicyi. Zapewne obecnie po otwarciu sejmu opinie wystąpią szczegółowiéj, o czém zdać sprawy nie omieszkam.

FRANCYA.

* Dzienniki paryskie i bruxelskie doszły nas aż do 31 sierpnia włącznie. Zapas wiadomości, jakibyśmy z nich zebrać mogli, bardzo szczupły. Klęski Mac-Mahona z dnia 30 i 31 sierpnia nie były jeszcze w Paryżu znane; ztąd też oddawano się nadziei, że ruch jego skombinowany z marszałkiem Bazaine'm zdoła jeszcze sprowadzić zbawienną zmianę rzeczy. — Zresztą dałyby się nowiny paryskie ograniczyć na spisywaniu wozów przybywających do stolicy z żywnością i oddziałów ochotniczych najrozmaitszych kategoryi, jako to leśników, żandarmów, celników itd. Dekret ciała prawodawczego nakazuje formacyą 37 nowych pułków; w Angers nad Loirą tworzy się nowa armia, mająca liczyć 80,000 ludzi. — Co się tyczy ruchu armii nieprzyjacielskiéj na Paryż, znalazł się takowy istotnie wstrzymanym na niejaki czas przez pochód marszałka Mac-Mahona. Z 28go na 29ty w nocy wyruszył z Paryża znaczny korpus armii (liczba niewiadoma), by działać na tyłach armii księcia następcy tronu pruskiego, którego front, jak ztąd widać, zwrócił się ku północy. — W Tours utworzył się legion zagraniczny, w którym, według doniesienia France, 15 Polaków pełni służbę oficerską od kapitana do podporucznika. — Wszystkie dzienniki, mianowicie Soir p. Abouta, są pełne opisów męczeńskiego położenia departamentów zajętych przez armią inwazyjną. W Saargemünd wykonywa się, według Indépendance Belge, sprawiedliwość sądowa już w imieniu króla pruskiego. — Strassburg stawia bohaterską obronę, ale położenie jego straszliwe. Trzecia część miasta obrócona w perzynę. — Hrabia Chambord (Henryk V), wynurzając w liście do hr. Flavigny, jak najgorętsze współczucie dla sprawy Francyi i dla waleczności żołnierza francuskiego, oddaje zamek swój Chambord do dyspozycyi komisyi lazaretowéj w celu pomieszczenia rannych. — Proces oskarżonych o zamach na przedmieściu La Villette postępuje nieprzerwanym biegiem. Codziennie niemal wskazują z nich po kilku na śmierć. Procedura nie wykazuje jednakże żadnéj zmowy z nieprzyjacielem, lecz po prostu zamach rewolucyjno-brukowy, na jakich w dziejach stolicy Francyi nie zbywa. — O pobycie cesarza i syna jego nie donoszą nic dzienniki francuskie. Cesarzowa jest podobno główną autorką planu przeniesienia siedziby rządu z Paryża na prowincyą. Ministerstwa okazują jednakże do tego mało pochopu a głównie opiera się téż temu izba deputowanych.

WŁOCHY.

* Czytamy w Giornale di Roma (urzędowy) z 23 sierpnia:

„W korespondencyi ogłoszonéj przez Le Nord (w Brukseli) nr. z 18 sierpnia twierdzą, że Watykan rzuca się w objęcia Prus i wdają się pod tym względem w różne szczegóły.

„Możemy zapewnić, że takowe twierdzenia żadnéj nie mają podstawy. Watykan rzuca się jedynie w objęcia Boskiego założyciela Kościoła katolickiego.“

Telegramy.

Monachium, 1 września. Obaj burmistrze i dziesięciu przełożonych okręgowych, równie obecni tu liberalni deputowani przystąpili do odezwy berlińskich mężów zaufania w sprawie odrzucenia wszelkiego obcego wmięszania się i donieśli o tém telegraficznie nadburmistrzowi Seidel w Berlinie. Równocześnie wysłali telegrafem do króla Ludwika adres w myśl berlińskiéj odezwy.

Monachium, 1 września. Do bawarskiego ministerstwa wojny nadszedł następujący telegram z 31 sierpnia: Dnia 30 sierpnia zwycięzka bitwa pod Beaumont. Francuzi wyparci po za Maas przy czynnym współudziale I korpusu bawarskiego. Dwa działa zdobyte przez I batalion strzelców, wielka liczba jeńców.

Stuttgart, 1 września. Staats-Anzeiger donosi, że król przyjął podaną przez ministra Varnbühlera dymisyą z zarządu ministerstw i z prezydowania w tajnéj radzie z wynurzeniem najwyższego uznania znakomitych jego zasług i że tymczasowym zastępcą mianował hrabiego Taube.

Saarbrücken, 31 sierpnia. Porucznik Schimpff, wysłany jako parlamentarz do twierdzy Verdun, przywitany został srzałami z ręcznéj broni, od których towarzyszący mu trębacz ciężką odniósł ranę.

Paryż, 1 września (na pośredniéj drodze). Journal officiel donosi: Minister wojny rozporządził, aby 100,000 gwardyi ruchoméj z departamentów do Paryża się ściągnęło, celem wzięcia udziału w obronie stolicy.

Paryż, 31 sierpnia. Dekretem z dnia 29 bm. zamianowano jenerała Lamotte-Rouge komendantem gwardyi narodowéj w miejsce jenerała Soumaine, którego dymisyą przyjęto.

Kopenhaga, 31 sierpnia. Królowa Grecyi Olga powiła dzisiaj córeczkę.

Bruksela, 31 sierpnia, wieczorem. Etoile belge donosi: W skutek doniesień o zajściach nad granicą uznał rząd potrzebném wysłanie dalszych sił wojskowych do Philippeville, gdzie hrabia Flandryi założy główną kwaterę.

Bruksela, 31 sierpnia. Wojsko belgijskie patroluje pilnie wzdłuż granicy i wystawiło posterunki na całéj linii. W boru dzielącym Francyą od Belgii, naprzeciw Carignan, widziano już rozbitki francuskie.

Bruksela, 1 września. Z Paryża donoszą, że marszałek Palikao paryskim pismom ponowne dał napomnienie, aby pod karą natychmiastowego zawieszenia powstrzymały się od wszelkich doniesień o wymarszach, ruchach i kierunku oddziałów wojskowych. Zburzenie budynków w promieniu fortecznym stolicy jest już prawie na ukończeniu.

Bruksela, 1 września. Indépendance donosi, że cesarz zażądał od Mac Mahona oddziału w sile 30,000 ku obronie osoby cesarzewicza, który podług ostatnich wiadomości znajduje się w Avenes. Mac-Mahon miał temu żądaniu odmówić. Z Paryża donoszą, że w skutek oświadczenia cesarzowéj, że się z stolicy nie wydali, ciało dyplomatyczne również postanowiło, że pozostanie w Paryżu.

Bruksela, 1 września. Echo du Parlement donosi z Bouillon z 31 sierpnia: Pruskie oddziały maszerują na Sedan, aby tę fortecę obsaczyć. Pierwszy francuski korpus oczekiwany dziś w Sedan. Wsie Mouzon i Bazeilles palą się.

Bruksela, 1 września. Podług pewnych doniesień wojska ustawione nad granicą francuską odebrały kategoryczne rozkazy przeszkodzenia wszelkiemu możebnemu naruszeniu neutralności Belgii. Mianowicie téż mają adjutanci w razie, gdyby cesarz Napoleon oświadczył życzenie przestąpienia granicy, zażądać od niego poprzednio szpady. Rząd rozporządził daléj umieszczenie wzdłuż granicy nad drogami słupów z napisem: „Neutralna belgijska ziemia.“ Belgijskie wojska odbywają ciągle rekonesanse.

Varennes, w czwartek 1 września rano o 9 godzinie minut 20. Urzędowe wiadomości wojskowe. Usiłowania Mac-Mahona ku odsieczy twierdzy Metz w skutek operacyi dni ostatnich i bitwy z 30 zupełnie zniweczone zostały. W bitwie zabrano 20 dział. Straty nieprzyjaciela nadzwyczajnie wielkie, nasze stósunkowo małe. Rano pruscy ułani i uzarzy, ostatni zsiadłszy z koni, zdobyli dwie wsie obsadzone większą liczbą nieprzyjacielskiéj piechoty w pobliżu Sedan.

Fulda, 1 września. Konferencye biskupów dzisiaj ukończone. Biskupi opuścili już miasto i mają podobno w najbliższym czasie wydane być listy pasterskie.

Petersburg, 31 sierpnia. Austryacki poseł hr. Choteck powrócił znów na swe stanowisko.

Londyn, 1 września. Podług nadeszłych wiadomości przewożenie osób między Paryżem a Calais równie jak między Paryżem a Boulogne podległo trudnościom. Zawieszenie całkowite przewozu tymczasowo jeszcze nie nastąpiło.

Ostatnie telegramy.

St. Barbe, pod Metz, 1 września trzy kwandranse na dziesiątą wieczorem. Od wczoraj (31 zm.) rano była armia Bazaine'a w walce z 1 korpusem i przyłączoną doń dywizyą Kummera. Walczono we dnie i w nocy tak wczoraj jak dziś zwycięsko i odparto Francuzów, którzy się bili z wielkiém męztwém, ale uledz musieli wschodnio-pruskiéj waleczności. Książę Fryderyk Karol powinszował 1 korpusowi dzisiejszego i wczorajszego zwycięztwa. Czwarta dywizya landwery wzięła pełen chwały udział w dzisiejszém zwycięztwie. Manteuffel.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 2 września. Podług wiadomości wczoraj tu nadesłanéj ma przybyć na pewne w tych dniach **transport jeńców francuskich**, złożony z 700 ludzi, po części rekonwalescentów. Jeńcy ci umieszczonymi będą, jak już donosiliśmy, w kazamatach na cytadeli Winiary, tak nazwanym „Kernwerku“.

— * Dyrektor policyi tutejszéj, pan **Staudy**, powołany pod chorągiew jako podoficer piechoty landwery, znajduje się obecnie w bliskości Strassburga. Dywizya, w któréj służy, należy — jak donosi tutejsza Ostdeutsche Ztg — do korpusu oblegającego tę fortecę. Z pisma pana dyrektora wyjmuje pomieniona gazeta „wyraz nadziei, że wzmiankowana forteca za kilka dni w naszych ręku będzie.“

— * Uczniowie polscy szkoły politechnicznéj w Zurychu przesłali następny adres do **Zarządu Muzeum Historycznego Polskiego w Rapperswylu**:

„Fundacya instytucyi narodowéj, w któréj przechowane zostaną świętości nasze historyczne z wszelką rękojmią bezpieczeństwa na przyszłość, obudza w nas młodzieży kształcącéj się w Zurychu jak największe współczucie. Idąc za przykładem ziomków w kraju i za granicą, dołączamy naszę skromną ofiarę, aby wziąć udział w tym znakomitym objawie żywotności narodu naszego. Unosząc nasze bogi domowe i czcią je otaczając, okażemy światu, że Polska żyje potężnie siłą ducha i że jest pełna wiary w swoje odrodzenie.

Zurych, dnia 28 sierpnia 1870 roku.“

(Kilkadziesiąt podpisów).

— * **Kalendarz.** Jutro, w sobotę, dnia 3 września Joachima Ojca NMP.; w kalendarzu słowiańskim Przesławy. Wschód słońca o godzinie 5 minut 17, zachód o godzinie 6 minut 41.

Dnia 3 września 1390 Wilno przez Krzyżaków oblężone. — 1612 bitwa w Moskwie. — 1621 bitwa pod Chocimem.

(S.) **Gniezno**, 1 września. (Egzamin). Dnia 31 sierpnia złożyło w gimnazyum tutejszém czterech uczniów egzamin dojrzałości i to dwóch Polaków pp. Antoni Dorszewski rodem z Koźmina i Józef Poturalski z Wrześni; jeden Niemiec Fielitz z Wrześni, jeden Izraelita Baer z Witkowa, wszyscy po 1½ roku pobytu w pierwszéj klasie. Z tych poświęcić się zamyślają dwaj pierwsi teologii, trzeci zawodowi pocztowemu a czwarty kupiectwu. Świadectwa wydane im zostaną dopiero po wstąpieniu do wojska.

Na miesiąc **wrzesień** otwieramy osobny abonament. Prenumerata dla abonentów miejscowych wynosi 1 tal., dla zamiejscowych zaś (w granicach państwa pruskiego) 1 tal. 10 sgr. Abonenci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost do ekspedycyi Dziennika nadesłać, gdyż król. urzędy pocztowe prenumeraty na jeden miesiąc nie przyjmują.

Eksped. Dzien. Poznańskiego.

— * **Połączenie Kaletu z Dowrem.** Iluż to sposobów nie próbowano już, by omościć kanał między Francyą i Anglią! Projektowano już nawet awanturniczy tunel, i olbrzymi prom parowy, któryby mógł zabierać całe pociągi kolei żelaznéj wraz z pakunkami i podróżnymi. Ale plany te zarzucono już teraz. Kolosalny most mógłby się kiedyś zapaść; podwodny tunel mógłby się przedziurawić, i przechodzący właśnie pociąg możeby pochłonęły słone bałwany! Wszystkie te niebezpieczeństwa odpadłyby jednak, gdyby został wykonany nowy plan francuskiego inżyniera Burela, za którym istotnie nie jedno przemawia, chociaż sumy, które pochłonął kanał suezki, byłyby nieznacznemi w porównaniu z kosztami tego przedsiębiorstwa. Geologowie dowiedli, że Anglia i Francya były niegdyś złączone; ale kanał przerznął się do morza Północnego, i Anglia stała się wyspą. Burel chce sztucznie przywrócić dawny stan rzeczy; chce on z obu stron zwęzić cieśninę kaletańską, zostawiając w pośrodku tylko kanał szerokości tysiąca metrów, któryby był dostatecznym dla przejazdu okrętów wszystkich narodów. Boulogne, Folkestone i Dower, które leżą dziś nad me-

rzem, stałyby się miastami lądowemi; ale pozostawionoby przy nich otworem kanały i doki, tak że byłyby zawsze jeszcze połączone z morzem. Dotąd byłoby wszystko dobrze. Ale jakże omościć kanał, któryby jeszcze pozostał? Na to przeznacza Burel kolosalny prom parowy, któryby w pięciu minutach przenosił całe pociągi kolejowe z jednéj strony na drugą, i to nie narażając wcale podróżnych na słabość morską; a to coś warte! Ale dowiedzmyż się jeszcze, jak Burel zamierza zbudować swoje dzieło. Oto materyału na to ma po części dostarczyć morze samo; wielkie jazy i tamy mają być budowane w morze, a na tych osiadałby muł i piasek nanoszony prądem. Gdy z czasem podniosą się wyżéj te sztuczne ławice, mają być pokryte kamieniami i ziemią, sprowadzoną z głębi kraju koleją żelazną, a potém osadzone wierzbami i wikliną, i tym sposobem osiągniętoby cel powoli. Wielce sprzyjającą temu przedsięwzięciu jest ta okoliczność, że największa głębokość kanału wynosi tylko 62 metrów czyli 203 stóp angielskich, średnia zaś głębokość tylko 28 metrów, czyli mniéj niż wysokość wielu naszych gmachów publicznych. Jeżeli nie braknie pieniędzy — a to najważniejsza kwestya — natenczas spodziewa się Burel ukończyć swoje dzieło najwięcéj w 12stu latach.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 2 września.

HOTEL PARYSKI. Sulikowski z Biernatek, Moraczewski z Naramowic.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Gorzeński z Śmiłowa, Sarnowski z Królestwa Polskiego, Biegański z Cykowa, Łącki z Konina, dr. Rymarkiewicz z Zaborowa, prałat Daniewski z Hanoweru.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Mewes z Głogowy, dr. Meyer z Szczecina.

HOTEL RZYMSKI. Żółtowski z Ujazdu, Franke z Bydgoszczy, Molinek z Rydzyny.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * **Mąka.** Berlin, 1 września. Mąka pszenna nr. 0 5¼—5, nr. 0 i 1 5—4¾ tal., rżana nr. 0 4 1/12—3 11/12 tal., nr. 0 i 1 3 11/12—¾ tal. płac.

Poznań, 2 września. Mąka pszenna nr. 0 i 1 4⅛—5¼ tal., mąka rzana nr. 0 i 1 3¾—4 tal. płac. za cent. bez akcyzy.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 2 września.

Poznańskie stare 3½% listy zastawne 80½ tal. płac. — Poznańskie nowe 4% listy zastawne — tal. płac. — Pozn. listy rentowe 81 tal. płac. — Pozn. 5% obligacye pow. — żąd. — Akcye banku prowinc. pozn. — płac. — Banknoty polskie 74¼ tal. płac. — Akcye poznań. banku realno-kredytowego — tal. płac. — Rumuny — tal. płac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 5% 94½ płac.

Żyto: wypow. 55 węcpli; na wrześ. 46¾—46½, wrzes.-paźdz. 46¾—46½, na jesień 47½—47¼ paździer.-listop. 47¾, listop.-grudz. 48 grudz. 1870 stycznia 1871 — talarów.

Okowita: (z beczką) wyp. 12000 kwart, na wrzesień 15½—15 5/12 paźdz. 15 1/12—15 1/24, listop. 14 19/24, grudz. 14¾, styczeń 1871 —, luty 1871 —, kwiecień-maj w związku 15 tal. płac.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu. Dnia 2 września.

		Cena: Najwyż. tal.	sgr.	fn.	Średnia tal.	sgr.	fn.	Najniższa tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 84 funt.		3	—	—	2	28	—	2	27	6
„ średniéj „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pośled. „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta ciężkiego „	80 „	2	—	—	1	29	—	1	28	—
„ średniego „	„	1	27	—	1	26	6	1	26	—
„ posledn. „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „	50 „	1	1	—	1	—	—	—	28	3
Grochu do gotow. „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	70 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Perek nowych „	100 „	—	15	—	—	14	—	—	13	—
Wyki „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin, żółty „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 100 funt.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 1 września.

Przy obrocie ożywionym były kursa wyższe.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 96 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 98¾ płac. Obl. pstwa (4½) 78¼ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 115¾ płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3½%) 72¼ żąd. dto (4%) 78¼ płac. dto (4½%) 85¼ żąd. Pozn. nowe (4%) 80⅛ płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) 81¾ płac. Prusk. (4%) 83½ płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) 68 żądano. Losy kredyt. z r. 1858 82½ płacono. Losy z r. 1860 (5%) 73¼ płac. Losy z r. 1864 (4%) — płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 109½ płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) 68 płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) — żąd. dto cząstki po 500 złp. (4%) 95¼ płac. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4%) 66½ płac. Listy likw. 54⅞ płac. Włoska poż. (5%) 50—¼ płac. Rumuńska poż. (8%) 86½ płac. Rumuńskie oblig. kolej. (7½%) 62¾—¼ płac. Turecka poż. 42⅞—3⅛ płac. Amer. poż. (6%) 93⅞—⅝—¾ płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 127½ płac. Gal.-Kar. Ludwik 97—¼ płacono. Austryackie Franc. 189—½ i —8 płacono. Warsz.-wied. 55⅝ płacono. **Banki itd.** Austryackie kred. mob. 136¼—7 i —6½ płacono. Pozn. prow. — żąd. Szląsk. stow. bank. (4%) 111 płac. Certyf. bir. Hübnera (4½%) — płac. Hansem. (4½%) 90 płac. Henkel (4½%) — żąd. Meining. (4½%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113⅝ płac. ldr. 111¼ płac., suwereny 6. 23¾ płac., nap. 5. 12 płac., półimper. 5 15¼ płac., doll. 1. 11⅝ płac. Złota w sztabach funt celny 463½ płac. Srebra funt celny 29. 26 płac. Zagraniczne banknoty 99 5/12 płacono. Austr.-bankn. 80½ płac. Rosyjsk. bankn. 74¾ płac. — Dyskonto bankowe 6

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 70—80 tal. wedle jakości żądano; 2000 funt. na wrzes. i wrzes.-paźdz. 73½—73—74—73¼, paźdz.-listop. 73—⅝—½, list.-grudz. 73½—73 tal. płacono. Żyto: 2000 funt. w miejscu 50—52 tal. wedle jakości ze statku i szpichrzu płacono; na wrzes. i wrzes.-paźdz. 50½—51 paźdz.-listop. 51—50⅞—51—⅜—⅛ listop.-grudz. 51¼—½—¼, tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 33—45 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 22—30 tal. wedle jakości żądano; polski 23—24, wschodnio-pruski 26—27 szląski 27½—28, pomorski 28—½, piękny pomorski 28¾ tal. płac.; na wrzes. 28, wrzes.-paźdz. 27¾—28 paźdz.-list. 27¼—⅞ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotow. 56—68 tal., na paszę 43—48 tal. Rzep: 1800 funt. 100—106 tal. Rzepik: 98—105 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 13⅔ tal. płac.; na wrzes. 13¾, wrzes.-paźdz. 13 13/24—7/12 paźdz.-list. 13 5/12 tal. płac. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11⅚ tal. Oléj skalny: w miejscu 7¼ tal.; na wrzesień 7⅔ tal. wrzesień-październ. 7 7/12—⅔ tal. płac. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 16¾ tal. płac.; ze spichrza — tal. płac.; na wrzes. 16⅓—5/24—5/12, paźdz. 17 tal. 15—13—15 sgr. paźdz.-listop. 16 tal. 26—25—27 sgr., listop.-grudz. — tal. — sgr. płac.

Giełda wrocławska, 1 września.

Żyto: 2000 funt., niżéj; na wrzes. i wrzes. paźdz. 46¾—½—¾, paźdz.-listop. 48¼ płacono, listop.-grud. 49—48¾, kwiec. maj 50 tal. płac. i żądano. Pszenica: na wrzes. 72 tal. żąd. Jęczmień: na wrzes. 44 tal. żąd. Owies: na wrzes. 43 tal. żąd. Rzep: na wrzes. 112 tal. płac. Oléj rzepiowy: słabiéj ku końcowi stalej; w miejscu 13⅙ tal. żąd., na wrzes. 13 1/12 żąd. wrzes.-paźdz. 12 11/12—13 1/24 płac. i żąd., paźdz.-listop. 13⅙ tal. żąd. Okowita: na bieżący miesiąc stale, późniejsze termina niżéj; w miejscu 16⅙ tal. płac. 15 11/12 żąd., na wrześ. 15 11/12 żąd., wrzes.-paźdz. 15⅓ płac., paźdz.-listop. 15¼ żąd. i płac., listop.-grudz. i grudz.-stycz. 15⅚ tal. płac.

Na targu:	piękna sgr.	średnia sgr.	poślednia sgr.	
Pszenica biała	92—95	88	81—85	za szefel.
„ żółta	90—93	88	81—85	
Żyto	65—66	64	59—61	
Jęczmień	46—48	45	42—44	
Owies	31—33	30	28—29	
Groch	64—68	62	58—60	
Rzep			250—240—220	
Rzepik zimowy			240—230—220	
Rzepik latowy			210—200—185	

Nadesłano.

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry.

Nędza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalescière du Barry.** Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj **skuteczności** Revalescière du Barry, odkąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskuteczném używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi). — W licznych przykładach cierpienie trwało bardzo długo od trzeciego aż do sześćdziesiątego roku a do najzwyklejszych należą: niestrawność, obstrukcya, przerwane funkcye, zatwardzenie, ostre soki, kurcze, spazmy, omdlenie, zgaga, dyarya, drażliwość nerwów, afekcye wątroby, żółci i nerek, nadymanie, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między ramionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne zapalenia i afekcye żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, brak krwi, suchoty płuc i kanałów oddechowych, wodna puchlina, reumatyzm, podogra, influenza, grypa, mdłości i womitach, nawet podczas brzemienności, osmutnienie, spleen, słabość ogólna, blednica, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociężałość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzystwa, niezdatność do studyowania, deluzye, słabość pamięci, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawna, niestanowczość, brak odwagi itd. (5350.)

Cenny ten środek lecząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia ½ funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. — Revalescière Chocolatée w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gołębia ulica, Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzlose synowie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu Goldschmid Gasse 8; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w **Poznaniu u Elsnera**; w Lipsku u Teodora Pfitzmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzlose, w Altenburgu w Saksonii u Robe'go, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową lub zaliczką.

✝

Dnia 29 b. m. rozstała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami **Paulina z Obiezierskich Richthofen.** Eksportacya zwłok 1 września z Ostrowieczka do Dolska, nazajutrz o 10 godz. pogrzeb.

(5343). **Stroskane dzieci.**

✝

Dnia 30go wieczorem zasnęła, po kilkotygodniowéj chorobie, opatrzona św. Sakramentami, matka moja **z Modlibowskich Mierzewska.** Eksportacya w czwartek o godzinie 6 wieczór, pogrzeb w piątek o 10éj. O czém familią zawiadamiam. W smutku pogrążona córka [5342].

A. Pruske.

Czermin, dn. 31 sierpnia 1870.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich tych, który pretensye do masy konkursowéj **Izaka Grunberga** jako wierzyciele konkursowi roszczą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia

17 września 1870

włącznie u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych pretensyi dnia

5 października 1870 r. przed południem o godzinie 10 przed komisarzem, sędzią powiatowym panem Thiel w lokalu sądowym spraw bagatelnych

stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, winien kopią onegoż i aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który w naszym obwodzie urzędowym nie zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swéj należytości obrońcę prawa tu zamieszkałego jako pełnomocnika obrać i do akt wymienić.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Małeckiego i Meyera jako rzeczników. [5148]

Września, dnia 8 sierpnia 1870.

Królewski sąd powiatowy.

Wydział I.

Józefa Warszawskiego

LOMBARD,

Poznań, Podgórna ulica 14.

poleca się usilnie szanownéj publiczności do łaskawego użycia. Zastawy zabezpieczają się przed uszkodzeniem.

Na złoto i srebro daje się najwyższe pożyczki. (4112)

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 31 sierpnia 1870 przed południem o godzinie 12.

Nad majątkiem kupca **Salomona Mazur** w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 21 lipca 1870.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu zamieszkały. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 14 września rb. przed południem o godz. 11

przed komisarzem radzcą sądu powiatowego Gaebler w lokalu sądowym No. 13 wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszém o posiadaniu przedmiotów do d. 21 września 1870 włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić. [5323]

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 28 września rb. włącznie u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych

d. 15 października rb. przed południem o godz. 11

przed komisarzem wyżéj wspomnionym w lokalu No. 13 stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Pileta, Tschuschke i Bertheima jako rzeczników.

Dobry **fortepian mahoniowy** jest z powodu zmiany tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w eksp. Ostdeutsche Ztg. (5348)

Epileptyczne kurcze leczy **listownie** po długoletnich doświadczeniach **lekarz specyalny** dr. med. **Cronfeld** w Berlinie, Leipzigerstr. 109. (5349)

Osiedliłem się tu jako lekarz, chirurg i akuszer i specyalny lekarz ócz.

Buk, 25 sierpnia 1870.

Dr. Lewiński.

[5245].

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi **Żabikowie** pod No. 13 położona, do **Marcina Falkenstein** i żony jego **Jadwigi z Okupniaków** należąca, która z objętością morgów 76,71 opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 74 tal. 25 sgr. 2⅖ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 50 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania

drogą subhastacyi koniecznéj w czwartek, dnia 13 października r. b. przed południem o godz. 10

w lokalu król. sądu powiatowego w Poznaniu w pokoju pod No. 13. [4960]

Poznań, dnia 15 lipca 1870.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Dwie młode **panienki** szukają miejsca jako bony niemieckie do nauki młodszych dzieci. Dowiedzieć się można u stręczarki **Cheryńskiéj** Butelska ul. No. 23. (5322)

Dnia 6 września

rozpoczyna się trzecia klasa

król. pruskiéj 142 loteryi państw.

Do niéj sprzedaje i rozsyła losy:

½	¼	⅛	⅙
57 tal.	28½ tal.	14¼ tal.	7¼ tal.

1/16	1/32	1/64
3¾ tal.	2 tal.	1 tal

Wszystko na drukowanych asygnacyach udziałowych, za awansem pocztowym lub przesłaniem pieniędzy handel papierów krajowych (5166)

Maksa Meyera

Berlin,

Leipziger Strasse No. 94.

Broń dla myśliwych

[5104] u

A. Hoffmanna,

puszkarza,

Poznań, Wodna ulica No. 24.

Polecam wypróbowane własnoręcznie odtylcówki, lefoszówki i dubeltówki po tanich cenach i gwarantuję za dobry strzał i dobrą robotę. Rewolwery, utensylia myśliwskie, wszelkiego rodzaju naboje, jako téż rogi jelenie i sarnie są u mnie do dostania.

Świeży odrobiony

sok z malin górskich

fiaruje [5353]

Hartwig Kantorowicz

Wroniecka ulica 6.

Lekcye przygotowawcze w językach łacińskim i francuzkim u

F. G. Schultze,

(5345) Szkólna ul. 9 na parterze.

Uczeń poszukuje księgarni (5013)

M. Leitgebra i Sp.

Sprzedaż handlu.

Należący do masy konkursowéj **P. Nowickiego,** z znacznym obrotem prowadzony **handel towarów kolonialnych i wina** ma być en bloc sprzedany. Inwenturę i taksę przejrzeć można u podpisanego, który piśmienne oferty przyjmować będzie do dnia **10 września rb.** (5319)

Ludwik Manheimer,

sądowy zarządzca masy.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny

dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnéj, średniowiecznéj i nowożytnéj

przez

Edmunda Calliera.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.

Papier Fayard i Blayn

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju** itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **Fayard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. [1706].

W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu). Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, **jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych** lub **z dawnionych bardzo uporczywych.**

☞ Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rédyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaitter. W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.** W Botoszanach w aptece p. Schmeltz.

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais. (7207)

Guwerner z dobr. świadectw. przysposab. chłopców do średnich klas gimnaz., muzykalny, poszukuje od 1 paźdz. r. b. miejsca. Oferty **X. Z. 100** poste restante Kcynia (Exin). (5326)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Poszukuje się dzierżawy gościńca, ile możności nad żwirówką i gotów każdego czasu układ dzierżawy zawrzeć. Łaskawe oferty do **Karóla Streich,** Wrocławska ulica 35, III piętro. (5346)

Pisarz gospodarczy, z dobremi świadectwami, poszukuje od św. Michała miejsca. Adr. poste rest. **Z. Z. Z.** w **Kiszkowie.** (5327)

Gospodyni poszukuje miejsca. Wągrówiec u **Lehmana** na Piaskach. (5347)

Gospodyni poszukuje miejsca do duchownéj osoby. Adr. **Lehman** w Wągrówcu poste restante. (5344)

Kamerdyner żonaty, który 13 lat był w miejscu, późniéj 6 lat i 4 lat, bardzo dobrze polecony, szuka od 1 października pomieszczenia. Zgłoszenia do p. **K. Molińskiego** ul. Strzelecka No. 4/5. (5217)

Ekonom kawaler, Polak, posiadający obydwa języki krajowe, zupełnie wolny od wojskowości, 30 lat mający, poszukuje zaraz lub od św. Michała obowiązku na osobny folwark w większych lub mniejszych dobrach. Listy uprasza się franko **N. M. Kościan.** (5211)

Ekonom

samotny, Polak, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Adres pan **A. Rychter** w Gnieźnie ul. Poznańska. (5341)

Agronom, Polak, który przebywał dotychczas w najlepszych gospodarstwach i dokładnie z biurowością jest obeznany, życzy sobie przyjąć miejsce jako rządzca od św. Michała lub Nowego roku. W razie żądanym złoży odpowiednią kaucyą. Adres: w ekspęd. Dzien. Pozn. (5339)

Gorzelany, wolny od wojskowości, zarazem piwowar, samotny, w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce w każdym razie. Zgłoszenia przyjmują się franko **J. Wichlański** w Nagradowicach pod Kostrzynem. (5287)

Gorzelany, kawaler, w średnim wieku, wolny od wojskowości, życzy sobie przyjąć miejsce w każdym czasie. Bliższa wiadomość w ekspedycyi Dziennika. (5352)

Dominium **Sepienko** pod Kościanem potrzebuje **50—60 zdrowych owiec** (skopów lub maciór) do chowu zdrowe. Ktoby miał takowe do sprzedania, to proszę wspomnione Dominium spiesznie zawiadomić. (5351)

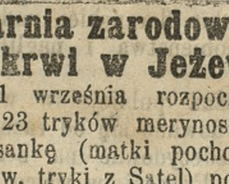

Owczarnia zarodowa pełnéj krwi w Jeżewie.

Dnia 1 września rozpocznie się sprzedaż 23 tryków merynosów dających czesankę (matki pochodzenia z Clempenow, tryki z Satel) po stałych cenach od 25 do 50 tal. Trzoda jest czysta bez domięszania jakiéjkolwiek krwi z Rambouilletów.

Furmanki za zgłoszeniem się w Łabiszynie i Barcinie. (5340)

Maks Holtz,

Jeżewo pod Łabiszynem.

Ogród ludowy.

Przy niepomyślném powietrzu w lokalu.

Dziś w piątek, dnia 2 września

Wielki koncert i przedst. Kalospinthechromokrene.

itd. itd.

Przy kasie **3 sgr.** Bilety dzienne **2 sgr.**

Dzieci **1 sgr.**

Początek o godzinie 7.

[5316] *Emil Tauber.*

Haasenstein & Vogler. — Breslau.

Annoncen-Expedition.

Leipzig, Markt 17, Königshaus.	**Hamburg,** Neuer Wall 50.	**Frankfurt a. M.,** Gr. Gallusstr. 1.	**Berlin,** Leipzigerstr. 46.	**Basel,** Steinenberg 29.
Wien, Neuer Markt 11.	**Zürich,** Elsassergasse 1.	**St. Gallen,** Ob. Grabenstrasse 12.	**Genf,** Rue de Commerce 9.	**Stuttgart,** Kronprinzenstr. 1 B.
	Breslau, Ring 52.	**Köln,** Hochstrasse 24.	**Dresden,** Augustusstrasse 6.	

Wir übernehmen die Besorgung von Annoncen für alle hiesigen, sowie überhaupt alle sonst existirenden **Zeitungen, Fachblätter, Coursbücher, Kalender** &c. und glauben bei dieser Veranlassung auf die grossen Vortheile hinweisen zu dürfen, welche dadurh entstehen, dass man die Inserate **nicht direct** an die einzelnen Zeitungen versendet, sondern sich **userer** Vermittelung bedient:

Vermeidung aller Weitläufigkeiten (Zeit- und Mühe-Ersparung), — Veranschläge muthmasslicher Insertionskosten, — Unentgeltliche Vervielfältigung eines einzigen Manuscripts für die Benutzung mehrerer oder vieler Zeitungen &c., — Uebersetzungen der Anzeigen in alle fremden Sprachen, — Prompte Lieferung der Belege, — Kosten-Ersparung durch Vereinfachung der Abrechnung und Zahlung, sowie entsprechende Vergünstigungen, — Frankirte Zusendung unserer Briefe, Rechnungen und Belege.

Spis 25 składek, które nas doszły:

A. Składki jednorazowe:

Klaube 3 tal. 10 sgr. A. Swarzenski 1 tal. Bracia Guttmann 25 tal. Mycielski z Kobylopola 50 tal. Uthka: dochód z wylosowanego pierścionka 10 tal. Dyetaryusz Freier 15 sgr. Jakób Warschauer z Stęszewa 1 tal. Salinger 1 tal. Proboszcz Chybicki 10 sgr. Hermann Kahl 1 tal. S. Warschauer 15 sgr. P. Tiedemann 5 sgr. J. Wąsowicz 5 sgr. Schlesing 5 sgr. N. Błażejewski 10 sgr.

B. Składki miesięczne:

Dr. Freudenreich za sierpień 1 tal. Radzca miejski Chlebowski za wrzesień 2 tal. Weidlich 15 sgr. za sierpień. L. Salamonski za wrzesień 1 tal. J. Reichstein 15 sgr. za wrzesień. Siegfried Neufeld za wrzesień 1 tal. G. S. Goldenring za wrzesień 10 sgr. W. Schiller 1 tal.

C. Przedmiotów dla lazaretów dostarczyli:

Dr. Freudenreich paczkę szarpi. Pani E. Maleszewska paczkę szarpi. Stan. Michalski, nauczyciel z Dobrzycy paczkę szarpi. [5350]

Poznańskie stowarzyszenie ku wspieraniu ranionych na polu bitwy i chorych wojowników.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.